Dzisiaj: Sztafeta dat ♦ „Cenna“ krew ♦ Megawaty na wyrost?

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XVIII | Poznań, | Cena 50 gr
Wydanie A | sobota. 15 grudnia 1962 | Nr 298 (5866)

IV Kongres FIR

Ogniska wojny przeszkadzają w utrzymaniu pokoju

Piątek 14 bm. drugi dzień obrad IV Kongresu Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) wypełniła kontynuowana z dnia poprzedniego dyskusja nad referatem sprawozdawczym sekretarza generalnego FIR.

W godzinach przedpołudniowych zabrało głos 8 dyskutantów reprezentujących organizacje byłych kombatantów i ofiar faszyzmu z Czechosłowacji, Polski, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji, Austrii i NRF.

Sekretarz generalny — ZBoWiD — wiceminister **Kazimierz Rusinek** w obszernym wystąpieniu zanalizował na tle sytuacji międzynarodowej podstawowe kierunki działania i zadania Federacji.

Na pierwszy plan — stwiedził K. Rusinek — wysuwa się sprawa obrony pokoju, wolności i niezależności państw i narodów, walka z remilitaryzacją i rewizjonizmem w NRF, sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Ważnym zadaniem jest także obrona praw bojowników ruchu oporu.

Delegat Polski zatrzymał się dłużej nad problemem niemieckim podkreślając, że pokój nie będzie utrzymany i utrwalony tak długo, dopóki istnieć będą ogniska wojny, jak długo NRF będzie główną siłą NATO w Europie.

Pragnę z całą mocą podkreślić — mówił wicem. Rusinek, że nasze stanowisko w walce z neohitlerowcami i nazistami nie oznacza walki z narodem niemieckim.

Gorąco witany przez zebranych zabrał następnie głos marszałek Związku Radzieckiego, przewodniczący radzieckiej delegacji **Siemion Timoszenko.**

Popołudniowa część dyskusji skoncentrowała się wokół problemów odradzającego się w Niemczech zachodnich militaryzmu i rewizjonizmu, konieczności wychowania młodzieży w duchu ideałów przyświecających byłym kombatantom i członkom ruchu oporu, jedności ruchu kombatanckiego wreszcie spraw niedawnego kryzysu kubańskiego.

W godzinach wieczornych rozpoczęły pracę komisje kongresu.

Następnie kongres wznowił obrady plenarne.

Dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

PAP

Krótko

Polsko-chińskie rozmowy

14 bm. przybyła do Warszawy delegacja Chińskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem Gaolu, wicedyrektora departamentu w ministerstwie handlu zagranicznego. Delegacja przeprowadzi rozmowy w sprawie wymiany towarowej między Polską a ChRL na rok 1963.

Plenum KC Komsomołu

W piątek rozpoczęło się w Moskwie w Pałacu Pionierow plenum Komitetu Centralnego Komsomołu.

Kennedy udzieli wywiadu

Rzecznik Białego Domu podał, że prezydent Kennedy udzieli wywiadu telewizyjnego w najbliższy poniedziałek. Tematem wywiadu będzie dotychczasowa polityka Kennedy'ego na stanowisku prezydenta.

Oświata i kultura w wojsku

W piątek odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli prasy z zastępcą szefa GZP WP — gen. bryg. Bronisławem Bednarzem i szefem Zarządu Oświaty i Kultury GZP — płk. Stanisławem Kormanem. Tematem spotkania były problemy oświaty i kultury w wojsku.

Demonstracja studentów

W Wiedniu odbyła sie w piątek masowa demonstracja studentow, którzy protestowali przeciwko obojętności, z jaką rząd i parlament odnoszą się do pilnych potrzeb naukowych.

Macmillan w Paryżu

W piątek, 14 bm. wieczorem, na 24 godziny przed zakończeniem dorocznej sesji Rady NATO przybyi do Paryża premier W. Brytanii, Harold Macmillan w celu odbycia z de Gaulle'em spotkania podczas weekendu w Rambouillet.

Przeleciał „obok“ Wenus

Przedstawiciele Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) zorganizowali w piątek wieczorem konferencję prasową, na której zakomunikowali dziennikarzom, że amerykańska rakieta kosmiczna „Mariner II" znajduje się w odległości 33.600 km od planety Wenus. Aparatura zainstalowana w rakiecie kosmicznej została automatycznie włączona i przekazuje odpowiednie dane — dotyczące m. in. atmosfery planety Wenus na Ziemię.

Zaprzysiężenie nowych ministrów bońskich

W piątek przed południem przewodniczący Bundestagu dr Gerstenmaier przyjął na posiedzeniu parlamentu przysięgę od sześciu nowo mianowanych ministrów bońskiego gabinetu. Siódmy z nich nowy minister obrony Kai-Uwe von Hassel zaprzysiężony zostanie później, bowiem objąć ma swój urząd dopiero około 15 stycznia 1963 roku.

W związku z tym, kanclerz Adenauer zwrócił się do byłego ministra obrony Straussa, prosząc go, aby do połowy stycznia nadal pozostawał na swym stanowisku, z którego został odwołany po awanturze rozpętanej wokół tygodnika „Der Spiegel". (PAP)

Wielkie perspektywy chemii w nauce i przemyśle

Prof. dr Janusz Groszkowski prezesem PAN

Problematyka rozwoju przemysłu chemicznego, a przede wszystkim badań chemicznych oraz wybory do nowego Prezydium Akademii — w związku z upływem obecnej kadencji znalazły się 14 bm. na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk.

Wielogodzinna dyskusja toczyła się wokół referatu wygłoszonego przez prof. Michała Śmiałowskiego. Referent podał szereg danych świadczących o tym, że polscy badacze wnoszą poważny wkład do światowej nauki chemii.

Oto np. w ub. roku uczeni polscy opracowali ok. 2.800 prac z dziedziny chemii. W latach 1955-1960 polski przemysł chemiczny zwiększył produkcję przeszło 2-krotnie. Do 1980 r. zakłada się jej wzrost 10-krotny.

Różne placówki naukowo-badawcze zajmujące się problematyką chemiczną reprezentują już dziś duży potencjał. Jednakże ich doświadczenie w szybkim stosowaniu rezultatów badań naukowych w codziennej praktyce przemysłowej jest niewielkie. Istnieje również szereg przeszkód, które utrudniają współpracę nauki i przemysłu.

Dlatego też rozważa się obecnie wiele propozycji i postulatów, których myślą przewodnią jest bliższe powiązanie placówek naukowych akademii z badawczymi placówkami resortów, a przede wszystkim z samym przemysłem.

Chemia wiąże się z postępem w rolnictwie. Toteż zrozumiałe jest, że rozpatrując sprawy badań naukowych w dziedzinie chemii i perspektywy przemysłu chemicznego, Zgromadzenie Ogólne PAN poświęciło wiele uwagi problemom rolnictwa.

Na zakończenie obrad Zgromadzenie Ogólne PAN dokonało wyboru nowego Prezydium Akademii. Prezesem PAN został prof. dr **Janusz Groszkowski,** a wiceprezesami profesorowie: — **Aleksander Krupkowski, Kazimierz Kuratowski i Witold Stefański.** Ponadto wybrano 35 członków Prezydium PAN. Zgodnie z ustawą o Polskiej Akademii Nauk, dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Akademii wybór, podlega zatwierdzeniu przez Radę Ministrów.

Prof. Groszkowski dziękując za wybór złożył jednocześnie w imieniu wszystkich członków Polskiej Akademii Nauk, wyrazy podziękowania i głębokiego szacunku na ręce dotychczasowego prezesa PAN — prof. dr Tadeusza Kotarbińskiego. Zwracając się do prof. Kotarbińskiego prof. Groszkowski prosił o pomoc i umożliwienie korzystania z jego wiedzy i doświadczenia dla dobra nauki. (PAP)

Smoleńsk – dalszym etapem podróży

Delegacja Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej, generałem broni Marianem Spychalskim na czele po dwudniowym pobycie w Uzbekistanie wyjechała 14 bm. do Smoleńska. W podróży po ZSRR delegacji towarzyszy ambasador PRL, Bolesław Jaszczuk. (PAP)

W UNESCO

Przedstawiciel Polski wiceprzewodniczącym

W dniu 13 bm. Rada Wykonawcza UNESCO dokonała wyboru swego przewodniczącego i czterech wiceprzewodniczących na okres 1963 i 1964.

Przewodniczącym Rady został ambasador Nowej Zelandii w Paryżu, a zarazem przedstawiciel tego kraju w UNESCO, C. R. Beeby.

Jednym z czterech wiceprzewodniczących został delegat Polski, ambasador Stefan Wierbłowski. (PAP)

17 sesja RWPG rozpoczęła obrady

14 grudnia w godzinach popołudniowych rozpoczęły się w Bukareszcie obrady XVII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Obrady otworzył wicepremier rządu rumuńskiego Alexandru Birladeanu, jako przewodniczący delegacji kraju, który jest gospodarzem.

Na obecną sesję oprócz delegacji polskiej, której przewodniczy wicepremier **Piotr Jaroszewicz,** przy stołach konferencyjnych w wielkiej sali gmachu Pałacu Prasy Rumuńskiej „Scinteia" zajęły miejsca delegacje: radziecka z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów **Michaiłem Lesieczko,** czechosłowacka z wicepremierem **O. Simunkiem,** NRD z wicepremierem **Bruno Leuschnerem,** rumuńska z wicepremierem **Alexandru Birladeanu,** bułgarska z wicepremierem **Stanko Todorowem,** węgierska z wicepremierem **Antalem Apro,** oraz delegacja mongolska z wicepremierem D. Molomzancem na czele.

Sesja zajmie się omówieniem niektórych zmian w statucie RWPG, a następnie szerzej przedyskutowana zostanie, opracowana już przez specjalistów analiza sytuacji rolnictwa w naszych krajach. Jednym z głównych problemów będzie przygotowanie planu szerszych przedsięwzięć, zmierzających do szybkiego rozwoju technicznej bazy rolnictwa we wszystkich krajach członkowskich. Rozpatrzony też będzie program wzajemnej pomocy i ścisłej współpracy krajów należących do RWPG w dziedzinie produkcji ciągników i maszyn rolniczych.

Po zakończeniu sesji odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego z obszernym i konkretnym programem. (PAP)

„Polowania z powietrza“ w północnym Borneo

Jak już donosiliśmy, sześciodniowe powstanie antybrytyjskie w Sarawaku, Brunei i północnym Borneo, zostało zdławione przez doborowe jednostki wojsk brytyjskich oraz najemne oddziały Gurków.

Dowództwo brytyjskie, które ma dobrze w pamięci działalność partyzantów malajskich, użyło natychmiast myśliwców odrzutowych dla tropienia i niszczenia zgrupowań powstańczych w dżungli.

Myśliwce „Hawker Hunter", należące do jednostek dalekowschodnich RAF, dokonały w czwartek pierwszego ataku na zgrupowanie powstańców w okolicach miejscowości Limbang w Sarawaku. Rzecznik RAF oświadczył, że piloci otrzymali rozkaz, aby... „przestraszyć powstańców świstem i hukiem silników". (PAP)

Sesja Rady NATO

Nacisk Amerykanów do wzmożenia zbrojeń

Nad piątkowymi obradami Rady NATO dominowały dwa przemówienia i dwa problemy. Sekretarz stanu USA Rusk oficjalnie wystąpił z koncepcją utworzenia „wielostronnej atlantyckiej siły nuklearnej", lecz nie na lądzie, lecz na morzu.

Realizacja tej koncepcji w konsekwencji stanowiłaby również pośrednią formę wyposażenia Bundeswehry w broń nukelarną. Równocześnie sekretarz obrony USA, Mcnamara wywierał na kraje atlantyckie nacisk w kierunku wzmożenia zbrojeń konwencjonalnych. A oto przebieg posiedzenia przedpołudniowego.

Rusk przemawiał przed rozpoczęciem debaty na tematy wojskowe. Zakomunikował on, że Stany Zjednoczone gotowe są rozpatrzyć koncepcje utworzenia „wielostronnej atlantyckiej siły nuklearnej" wyposażonej w rakiety balistyczne średniego zasięgu. Amerykański sekretarz stanu postawił przy tym trzy warunki:

a) udział USA,

b) opracowanie i przedstawienie przez europejskich członków NATO systemu kontroli politycznej i militarnej nad tymi siłami,

c) udział wszystkich krajów atlantyckich w wydatkach na te siły. Rusk zaznaczył jednocześnie, że wydatki te będą ogromne.

Sekretarz obrony Mcnamara domagał się od partnerów wzmożonego wysiłku w kierunku rozbudowy konwencjonalnych sił NATO tj. podniesienia liczby dywizji dyspozycyjnych bloku atlantyckiego z 24 do 30.

Mówca podkreślił, że Stany Zjednoczone „ponoszą ciężary nieproporcjonalnie wielkie w porównaniu z tymi, jakie wzięły na siebie kraje Europy zachodniej, i zażądał od sojuszników atlantyckich „większego wkładu", nie tylko jeżeli chodzi o siły lądowe, lecz także o marynarkę wojenną.

Jednym z argumentów Mcnamary było to, że Związek Radziecki „ma dziś marynarkę wojenną bardziej nowoczesną niż Zachód".

Sekretarz obrony powiedział też, że z wyjątkiem USA i Kanady siły zbrojne pozostałych członków NATO mają braki we wszystkich dziedzinach. Oświadczył on wreszcie, że na Zachodzie myśli się „kategoriami z roku 1949, kiedy USA miały całkowitą przewagę nuklearną nad ZSRR".

Jugosławia żąda wydania zbrodniarzy

Przy okazji składania kondolencji przez chargé d'affaires ambasady Szwecji w dniu 13 bm. w sekretariacie stanu spraw zagranicznych Jugosławii z powodu tragicznego zgonu ofiary napadu ustaszowskiego, przedstawiciel sekretariatu stanu ponownie określił stanowisko rządu jugosłowiańskiego w sprawie działalności faszystów chorwackich w NRF.

Stwierdził on, że mimo upływu dwóch tygodni od napadu organizacje ustaszowskie, zbrodniarze wojenni działają nadal bez przeszkód, korzystając z gościnności NRF i zbierają demonstracyjne składki na podarki dla sprawców zbrodni w Bad Godesbergu.

Przedstawiciel sekretariatu stanu ponowił żądania, zawarte w nocie: zakaz istnienia organizacji ustaszowskich i ich prasy, wysiedlenie terrorystów ustaszowskich i in., wydanie władzom Jugosławii zbrodniarzy wojennych. (PAP)

Piękny prezent gwiazdkowy

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka, otwarto wystawę połączoną ze sprzedażą prac graficznych poznańskich plastyków. Ceny są bardzo przystępne, (od 100 do 300 zł za pracę). A można nabyć prace cenionych plastyków.

Wszystkich Czytelników jak najbardziej zachęcamy do obejrzenia i kupna grafik. Na naszej reprodukcji linoryt Tadeusza Nowickiego pt. „Małwy".

Zimnowojenne wystąpienie delegata USA

Obrady Komitetu „18“

Na piątkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw toczyła się dyskusja nad sprawą likwidacji środków przenoszenia broni nuklearnej oraz baz wojskowych na obcych terytoriach.

Uczestnicy konferencji zostali zaskoczeni oświadczeniem delegata USA A. Deana, które zawierało szereg zimnowojennych akcentów, sprzecznych z ogólną atmosferą obrad.

Ambasador Dean stwierdził, że Stany Zjednoczone nie przyjmą planu rozbrojeniowego przewidującego wyeliminowanie groźby wojny nuklearnej w początkowym stadium rozbrojenia. USA według oświadczenia Deana nie zgadzają się na likwidację swych baz, znajdujących się na terytoriach obcych państw ani w pierwszym ani w drugim etapie.

Występujący w imieniu Polski prof. Manfred Lachs nawiązał do szeregu twierdzeń delegata amerykańskiego, szeroko z nim polemizując.

„Rozbrojenie nie jest podarunkiem, którego oczekujemy od Zachodu. Jest to cel wytyczony przez dążenia narodów i szczegółowe decyzje Zgromadzenia Ogólnego" — powiedział delegat Polski.

Prof. Lachs szczegółowo omówił nowe propozycje ZSRR, stwierdzając, że są one świetnie dostosowane do ram procesu rozbrojenia, w którym możliwość napaści nuklearnej powinna być od samego początku wyeliminowana.

Delegat W. Brytanii Godber nawiązał do przemówienia polskiego. Wystąpienie jego pomimo poparcia dla tez amerykańskich różniło się zasadniczo w tonie od przemówienia delegata USA, A. Deana. Nazwał on propozycje radzieckie krokiem naprzód we właściwym kierunku.

W kuluarach konferencji szeroko komentowane było wystąpienie delegata Polski. Podkreśla się w szczególności fakt, że po polskim wystąpieniu amb. A. Dean zabierając powtórnie głos, oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są w dalszym ciągu prowadzić rokowania. Ton jego wystąpienia był spokojny i należy przypuszczać, że delegat USA starał się zatrzeć złe wrażenie, jakie wywarło jego poranne przemówienie. (PAP)

J. Broz – Tito zwiedza zakłady moskiewskie

Prez. Jugosławii, Józef Broz-Tito wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami zwiedził w piątek fabrykę zegarków im. Kirowa w Moskwie oraz fabrykę tkanin jedwabnych w Nowych Czeremuszkach.

Proces „wołowski"

Kary dożywocia żądają prokuratorzy

W piątek, w 9 dniu procesu przeciwko sprawcom włamania do banku w Wołowie zabrali głos rzecznicy oskarżenia i obrońcy oskarżonych.

Prokurator Konrad Kogut podkreślił wyjątkowe nasilenie złej woli oskarżonych. W czasie przewodu sądowego z ust oskarżonych — mówił prokurator — nie padło ani jedno słowo o jakichkolwiek skrupułach moralnych. Twierdzili oni, że wzięli udział w napadzie, gdyż bali się M. Florianowicza, ale nie bali się, gdy sięgali po państwowe pieniądze.

Prokurator zażądał dla 5 głównych oskarżonych: M. Florianowicza, J. Sojki, J. Jezierskiego, W. Kotowicza i R. Drewniaka kary dożywotniego więzienia, przepadku mienia i wysokich grzywien. Dla pozostałych oskarżonych A. Florianowicza i M. Krzeczkowskiego prokurator domagał się kary 15 lat więzienia.

Na wniosek obrońców Florianowicza i Krzeczkowskiego sąd ogłosił przerwę w rozprawie do soboty. (PAP)

Komisje sejmowe zakończyły analizę planu i budżetu na rok 1963

Po dwutygodniowej, niezmiernie intensywnej pracy komisji sejmowych, projekty uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym i Ustawy Budżetowej na rok przyszły zostały ostatecznie zredagowane. Są one gotowe do przedłożenia pod obrady najbliższego posiedzenia plenarnego Sejmu, które rozpocznie się w środę, 19 bm.

Oba projekty zatwierdziła ostatecznie sejmowa komisja planu gospodarczego budżetu i finansów.

Komisja wprowadziła do projektów uchwały o NPG i Ustawy Budżetowej szereg poprawek zaproponowanych przez inne komisje sejmowe. Tak więc uwzględniona została propozycja zwiększenia globalnej puli kredytów inwestycyjnych dla gospodarki chłopskiej i spółdzielczej na wsi z 2,5 mld. zł do 2,6 mld. zł. Zwiększenie kredytów o 100 mln. zł służyć ma celom produkcyjnym.

Z ogólnej kwoty 540 mln. zł dotacji w budżetach terenowych na pomoc finansową dla czynów społecznych — co najmniej 50 proc. postanowiono przeznaczyć na dofinansowanie społecznego budownictwa dróg lokalnych. Przyznano dodatkową kwotę 20 mln. zł na dofinansowanie czynów społecznych w zakresie budowy obiektów służby zdrowia.

Podwyższono w porównaniu z projektem rządowym budżet Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o kwotę 2180 tys. zł w związku ze zwiększeniem liczby lekarzy w zakładach leczniczo-zapobiegawczych.

Budżet Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej zwiększono o 22.300 tys. zł na poprawę norm wyżywienia w zamkniętych zakładach opieki społecznej. Na ten sam cel przyznano dodatkowo 7,7 mln. zł dla towarzystwa „Caritas".

Komisja przyjęła także sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania Planu i Budżetu w roku 1961 i postanowiła, zgodnie z wnioskiem NIK, wystąpić na posiedzeniu Sejmu o udzielenie rządowi absolutorium za ten okres. Wniosek ten, jak również uwagi dotyczące sprawozdania rządowego, przedstawi na posiedzeniu plenarnym Sejmu pos. Stanisław Cieślak (ZSL).

Sprawozdanie Komisji o Planie i Budżecie na rok przyszły złoży pos. Franciszek Blinowski (PZPR). (PAP)

Konferencja ZMW

Młodzież o służbie zdrowia

Około 200 osób zaproszono na ogólnopolską naradę działaczy młodzieżowych poświęconą problematyce służby zdrowia na wsi. Organizatorem i gospodarzem konferencji jest Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu. W naradzie, która odbywa się dzisiaj w sali konferencyjnej KW PZPR, uczestniczyć mają przedstawiciele resortu zdrowia i opieki społecznej, wydziałów zdrowia wojewódzkich rad narodowych, wszystkich uczelni medycznych kraju i świata lekarskiego.

Obrady toczyć się będą niewątpliwie wokół niesłychanie pilnego problemu uzupełnienia kadr medycznych na wsi. Wiadomo przecież, że nie tylko w Wielkopolsce, ale przede wszystkim w woj. wschodnich naszego kraju, wieś jest zaniedbywana pod względem opieki lekarskiej na rzecz miasta. Znana jest powszechnie niechęć lekarzy do osiedlania się na stałe w środowisku wiejskim. Szczególnie dotyczy to lekarzy młodych — absolwentów uczelni medycznych. O przyczynach tego stanu rzeczy i środkach zaradczych będą na pewno mówili uczestnicy poznańskiej konferencji.

Organizatorom należy się uznanie za inicjatywę jej zwołania. Uczestnikom zaś życzymy pomyślnych i owocnych obrad. (emp)

Sędzia polityczny NRF — byłym hitlerowcem

Po zdemaskowaniu byłego prokuratora generalnego NRF, Fraenkla i przewodniczącego Sądu Administracyjnego NRF, Wernera, jako byłych aktywnych hitlerowców, ujawnione zostały obecnie fakty obciążające prezesa trzeciego wydziału karnego (politycznego) Sądu Federalnego w Karlsruhe — dr Heinricha Jaguscha.

Dokumenty w tej sprawie przedstawione zostały w piątek na międzynarodowej konferencji prasowej w stolicy NRD.

Oto garść faktów: w 1933 roku, w okresie likwidowania przez hitlerowców ruchu związkowego w Niemczech, Jagusch „działał" jako konfident na terenie berlińskich zakładów pracy. Nieco później wstępuje do innej hitlerowskiej organizacji pod nazwą: „Nationalsozialistisches Kraftfahr - Korps" (NSKK), gdzie uzyskał stopień oberscharfuehrera. Jego jednostka „wyróżniła się" aktywnością w hecy antyżydowskiej. Następnie Jagusch zostaje działaczem organizacji hitlerowskiej, „Deutsche Arbeitsfront", która delegowała go za zasługi — na studia prawnicze, finansując jego naukę. Podczas studiów Jagusch wstępuje w 1937 r. do NSDAP. Już podczas studiów oraz po ich ukończeniu, pracując ponownie w „Deutsche Arbeitsfront", Jagusch prowadzi aktywną działalność „publicystyczną", uzasadniając prawnie potrzebę istnienia w Niemczech reżimu hitlerowskiego. Jego praca doktorska była — jak określono w czasie konferencji prasowej — „hymnem pochwalnym na cześć państwa hitlerowskiego i na cześć fuehrera".

To, że Jagusch jako były hitlerowiec pracuje w sądownictwie zachodnioniemieckim — przypomniano w toku konferencji — nie jest zjawiskiem wyjątkowym, wręcz przeciwnie — typowym. Ale Jagusch jest obecnie najwyższym sędzią NRF w sprawach politycznych. Podlegają mu wszystkie sprawy — bezpośrednio lub pośrednio, kwalifikowane przez ustawodawstwo NRF jako przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa, przeciwko tamtejszemu porządkowi społecznemu i politycznemu.

Jemu to — dla przykładu — podlegają sprawy zakazu działalności partii politycznych i organizacji społecznych, sprawy działaczy ruchu na rzecz pokoju, a ostatnio sprawa „Spiegla". (PAP)

I Kubański Kongres Kultury

Wieczorem 14 bm. rozpoczęły się w Hawanie obrady pierwszego kubańskiego Kongresu Kultury, w którym bierze udział 1500 delegatów z całej wyspy oraz delegacje zagraniczne.

Delegacja polska z Stanisławem Witoldem Balickim na czele wzięła w czwartek udział w spotkaniu gości zagranicznych z kierownictwem Stowarzyszenia Pisarzy i Artystów.

Celem kongresu jest podsumowanie powszechnej dyskusji i uchwalenie planu kulturalnego na rok 1963. (PAP)

Obradują specjaliści budownictwa wodno-melioracyjnego

W poznańskim „Domu Turysty" rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja naukowo-techniczna poświęcona sprawie postępu technicznego w budownictwie wodno-melioracyjnym. Uczestniczy w niej ponad 100 fachowców z pięciu województw północno-zachodniej Polski.

Na konferencji zorganizowanej przez dyrekcję Biura Projektów Wodno-Melioracyjnych w Poznaniu oraz NOT spotkali się przedstawiciele trzech współdziałających ze sobą pionów: inwestorów, biur projektowych i wykonawców. Kilka przygotowanych na konferencję referatów proponuje wiele nowych rozwiązań w dziedzinie budownictwa wodno-melioracyjnego. (mi)

Z kroniki sądowej

Dwa wyroki na rabusiów

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w procesie Wojciecha Napierały i współoskarżonych o zabójstwo Romana Adaszewskiego.

Trybunał uznał Napierałę, Józefa Jarmuża i Sylwestra Greka winnymi przestępstwa z art. 259 KK (napad rabunkowy, najwyższy wymiar kary — 15 lat więzienia) — trójka oskarżonych działała bowiem wyłącznie w zamiarze zabrania zegarka i 100 zł. Realizacja tego zamiaru odbyła się przy użyciu przemocy. Adaszewskiego bito i kopano powodując w ten sposób nieumyślnie jego śmierć.

Sąd stwierdził, że brak dostatecznych dowodów na to, by czyn ten — zgodnie z wnioskiem prokuratora — uznać jako zabójstwo, które sprawcy przewidywali i na które się godzili. W szczególności nie ma dowodów przemawiających za tym, że oskarżeni godzili się na śmierć Adaszewskiego.

Pozostali oskarżeni Zygmunt Bajerlejn i Stanisława Walczakówna również zostali uznani winnymi. Wprawdzie ich rola w napadzie była nikła, ale swoją postawą wykazali, że w pełni aprobują rabunek.

Kary: Napierała — 12 lat więzienia, 500 zł grzywny, utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5. Jarmuż — 11 lat więzienia, 300 zł grzywny, utrata praw na 5-letni okres; Walczakówna — 4 lata więzienia, 300 zł grzywny utrata praw na 2 lata; Bajerlejn 2 lata więzienia. Wobec Greka (nieletni) Sąd orzekł umieszczenie w domu poprawczym.

*

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się również, prowadzony w trybie doraźnym proces przeciwko Leonowi Frąckowiakowi, Epifaniuszowi Adamczakowi i Zbigniewowi Palczewskiemu. Trójka ta działając razem dokonała w nocy z 22/23 sierpnia br. w Poznaniu napadu rabunkowego. Ofiarą padł Sylwester K., któremu po pobiciu zabrano ok. 18 tys. złotych.

Sąd skazał Frąckowiaka na 9 lat więzienia i 5 tys. zł grzywny. Adamczak i Palczewski otrzymali jednakową karę, 6 lat więzienia i 3 tys. zł grzywny. Wszystkich pozbawiono publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat. W sprawie tej oskarżonym był również Bolesław Mrowiński, który został uniewinniony. Wyrok jest prawomocny. (ak)

Wczoraj - dziś - jutro

WIENIEC OD NK ZSL NA GROBIE WŁ. KOWALSKIEGO

W piątek, 14 bm. — w czwartą rocznicę śmierci Władysława Kowalskiego, radykalnego działacza ruchu ludowego, wieloletniego prezesa Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego złożyła wieniec na jego grobie delegacja Naczelnego Komitetu ZSL w składzie: wiceprezes NK Józef Ozga Michalski, sekretarze NK — Kazimierz Banach i Ludmir Stasiak.

ZAGINĄŁ SAMOLOT BRAZYLIJSKI

Nad dżunglami dorzecza Amazonki zaginął w piątek samolot brazylijskich linii lotniczych, wiozący 40 pasażerów i 7 członków załogi.

Samolot, typu Constellation, leciał z Rio de Janeiro do Manaus stolicy Stanu Amazonas.

EKSPORTUJEMY... ŻUŻEL

Żużlem z huty „Szczecin" zainteresowali się Finowie. Kilka statków, które przywiozły do portu szczecińskiego tarcicę lub celulozę w drodze powrotnej zacumowało przy nabrzeżu huty i zabrało do Finlandii kilka tysięcy ton żużla. Złożono też zamówienie na dalsze 2 tys. ton.

PRZEKAZYWANIE JEŃCÓW INDYJSKICH

Chińskie oddziały graniczne przekazały w czwartek stronie indyjskiej 80 chorych i rannych jeńców. Przedstawiciel Indyjskiego Czerwonego Krzyża, który przybył w celu odebrania transportu jeńców — jak podaje Agencja Nowych Chin — wyraził zadowolenie z pomocy lekarskiej okazanej przez lekarzy chińskich chorym i rannym jeńcom indyjskim.

KARDYNAŁ WYSZYŃSKI POWRÓCIŁ Z RZYMU

W piątek 14 bm. powrócił do Warszawy ks. kardynał Stefan Wyszyński wraz z biskupami z I sesji II soboru watykańskiego w Rzymie.

Na dworcu w Rzymie odjeżdżających żegnali: I sekretarz ambasady PRL Marian Wielgosz, zastępca sekretarza stanu Watykanu msgr del Aequa oraz przedstawiciele protokołu włoskiego MSZ.

STRAJK PRACOWNIKÓW GAZET W NOWYM JORKU

Ósmy już dzień trwa w Nowym Jorku strajk pracowników dziewięciu największych gazet nowojorskich. Pośród 20 tysięcy strajkujących znajdują się drukarze, dziennikarze, personel techniczny, kolporterzy i kierowcy samochodów kolportażu. Łączny nakład gazet objętych strajkiem wynosi około 5.700.000 egzemplarzy.

73 MLD. DOLARÓW NA WYŚCIG ZBROJEŃ

73.152 miliony dolarów wynoszą wydatki na cele wojskowe w 1962 roku krajów należących do bloku NATO. W porównaniu z rokiem 1961 wydatki wojskowe krajów NATO zwiększyły się prawie o 7 miliardów dolarów. Z członków bloku atlantyckiego w roku bieżącym największe wydatki na wyścig zbrojeń poniosły Stany Zjednoczone, a mianowicie 54.452 miliony dolarów.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

sport • sport • sport

Ta ostatnia niedziela...

Już dawno nie mieliśmy tak długiego i bogatego sezonu piłkarskiego w Polsce jak w roku bieżącym. Jeszcze w niedzielę będziemy oczekiwać wieści z kilku stadionów. Zestawienie par w 1/8 rozgrywek o Puchar Polski jest niezwykle atrakcyjne i należy się spodziewać wiele emocji. Jeżeli nie będzie remisów wyłonieni zostaną wszyscy ćwierćfinaliści.

Na sześciu boiskach walczyć będzie siedem, następujących par: Polonia — Stal Kraśnik, Legia — Zagłębie, Piast — Szombierki, ŁKS — Garbarnia, Slavia — Górnik Zabrze, Ruch — Stal Rzeszów i AKS — Zawisza Bydgoszcz. Nie dojdzie do skutku mecz w Poznaniu pomiędzy Lechem i szczecińską Pogonią. Zawody przełożono na 3 marca 1963 roku. Piłkarze Lecha w najbliższą niedzielę rozegrają bowiem od dawna zakontraktowany mecz w ramach międzynarodowych rozgrywek Federacji Kolejarzy, z reprezentacją NRD w Olsztynie. Z niemniejszym zainteresowaniem oczekiwać będziemy rezultatu olsztyńskiego spotkania.

Lech stanowi trzon zespołu polskich kolejarzy. Od postawy tych piłkarzy zależeć będzie wynik. Przekonamy się, czy debieccy piłkarze potwierdzą, że ich forma jaką zaprezentowali w meczu z bytomską Polonią, nie była tylko wyjątkowa. Trener mgr Z. Słoma — jak się dowiadujemy — postanowił nastawić swoich podopiecznych na większą szybkość i wytrzymałość.

Dlatego wyniku ze stolicy Warmii i Mazur oczekiwać będziemy ze zrozumiałym zainteresowaniem. (p)

Ciężarowcy ZSRR w wielkiej formie

W dalszym ciągu rozgrywanych w Tallinie drużynowych mistrzostw ZSRR w podnoszeniu ciężarów, Eugeniusz Kacura ustanowił w trójboju wagi piórkowej nowy rekord ZSRR wynikiem 375 kg (120, 110, 145). Wynik Kacury jest równy rekordowi świata, który należy do japońskiego sztangisty Miyake.

Jest to więc drugi doskonały wynik na skalę światową, ustanowiony w Taillinie. Poprzednio w wadze lekkiej Kapłunow osiągnął w wyciskaniu rekordowy wynik rezultatem 135,5 kg. Wynik lepszy od rekordu świata uzyskał również w podrzucie wagi koguciej — a nie w trójboju, jak podaliśmy — Marzagułow — 140 kg. Rezultat ten nie może być jednak uznany z powodu nadwagi zawodnika. Natomiast w trójboju Mrzagułow wynikiem 350 kg ustanowił nowy rekord ZSRR, gorszy zaledwie o 2,5 kg od rekordu świata. (za)

Piłkarskie ostatki

Piłkarska reprezentacja olimpijska ZSRR przebywająca obecnie w Ameryce Południowej, rozegrała drugi mecz na terenie Brazylii. Piłkarze radzieccy spotkali się w Rio de Janeiro z miejscowym zespołem Fluminense i wygrali 1:0. W pierwszym meczu z Santosem zespół radziecki poniósł porażkę 1:2. (za)

Ciepła i Baran jadą do USA

Reprezentanci Polski Teresa Ciepła i Witold Baran wyjadą do USA na serię mityngów halowych. Nasi lekkoatleci startować będą na terenie USA w okresie od 8 lutego do 9 marca 1963 r. (za)

Kanadyjczycy przegrywają

Kanadyjska drużyna hokejowa Saskatoon Quakers rozpoczęła swoje europejskie tournée od występu w Szwecji. W pierwszym meczu Kanadyjczycy przegrali wysoko z reprezentacją Szwecji — 0:7 (0:3, 0:0, 0:4). Goście zawiedli na całej linii i zaprezentowali się zaledwie jako zespół o średniej klasie europejskiej. (za)

8 dni I-a na Olimpiadzie w Tokio

Japoński Związek Lekkiej Atletyki w porozumieniu z IAAF i MKOl. ustalił już projekt rozgrywek w tej dyscyplinie na Igrzyskach Olimpijskich w 1964 r. Zawody rozpoczną się 14 października i odbywać się będą codziennie do 21 tego miesiąca. (x)

dla Każdego...

● **Piłkarze ręczni jugosłowiańskiej Bośni,** którzy w Poznaniu dwukrotnie zwyciężyli zespół Grunwaldu, wyjechali do Wrocławia, gdzie zmierzą się z drużyną Śląska.

● **Rekordzista świata Z. Krzyszkowiak** przebywa na dalszym leczeniu w Ciechocinku. Po powrocie z kuracji będzie mógł podjąć regularne treningi.

● **Kilka państw a wśród nich również Polska** domaga się w MKol. przywrócenia na igrzyskach olimpijskich konkursów sztuki. PKOl. postanowił w związku z tym urządzać tego rodzaju konkursy w Polsce. Jako pierwsi mają „wystartować" fotograficy.

● **W najbliższym Wyścigu Pokoju** przyrzekli wziąć udział kolarze włoscy. Trwają pertraktacje co do ewentualnego przyjazdu reprezentantów Francji.

● **Teresa Ciepła i Józef Schmidt uchodzą za najpoważniejszych** pretendentów do miana najlepszych sportowców r. 1962 w konkursie rozpisanym przez „Przegląd Sportowy". Na trzecim miejscu wymienia się szermierza — Pawłowskiego.

Koszalin — Poznań w podnoszeniu ciężarów

Ciężarowcy polscy cieszą się bardzo dobrą opinią nie tylko w kraju. Dla naszych barw zdobyli wiele cennych sukcesów. O tej dyscyplinie w Wielkopolsce słyszy się niewiele. Dlatego z pełnym zadowoleniem notujemy wiadomość o mającym się odbyć w niedzielę o godz. 16 w sali przy ul. Marcelińskiej meczu, Poznań — Koszalin. Koszalińscy ciężarowcy reprezentują dobry poziom. Najlepszy dowód, że w niedzielę walczyć będą na trzech frontach, w Łodzi, Poznaniu i w Bytowie.

Poznań wystawi następujący zespół: **Rapacki, Smogulecki, Linkowski, Borowiak, Fiszer, Niewiada i Wójcik;** goście reprezentowani będą przez: **Kuźnickiego, Szpaka, Nowaka, Lepera, Matczaka, Leśniaka, Hesza** oraz rezerwy **Gocyka.** (p)

Poznańscy juniorzy w reprezentacji

Tradycyjnym już zwyczajem rok rocznie redakcja **„Sztandaru Młodych"** i KC ZMS urządzają międzynarodowe turnieje koszykówki juniorów i juniorek, w których startują reprezentacje państw Demokracji Ludowej. Polski Związek Koszykówki powołał już obie reprezentacje Polski. Wśród dziewcząt znajduje się aż pięć zawodniczek **Wawelu** Kraków do których dokooptowano zawodniczki z innych klubów. Wśród nich znalazły się **M. Kruszczyńska i D. From z poznańskiego Lecha.**

Wśród juniorów mamy tylko jednego przedstawiciela. **Jest nim J. Smętkowski z poznańskiej Warty.** Oprócz niego w reprezentacji znaleźli się jeszcze Grzywna (Baildon Katowice), Jędrzejewski (Polonia W-wa), Tramps i Piltz (Legia W-wa), Łęcki (Korona Kraków), Kuchta (MKS Łódź), Słotołowicz (Wawel Kraków), Solski (MKS Z. Góra), Nowak (Znicz Pruszków), Michałowski i Pieprzyk (Wisła Kraków).

Turniej juniorek odbędzie się w Rzeszowie, a juniorów — Budapeszcie.

GRUDZIEŃ — SZCZĘŚLIWYM MIESIĄCEM DLA GRAJĄCYCH W „KOZIOŁKI"!
K11662

„CENNA" KREW

Z gostyńskich wędrówek

Spokojnie płynie woda w rowie, nie wiadomo przez kogo nazwanym polskim. Sennie jest na ulicach miasteczka. Nawet w jedynej i niezbyt reprezentacyjnej gospodzie nikt się nie awanturuje. O 12 w południe można tam spotkać śpiących. Jednak...

☆

Tego popołudnia ciszę w gostyńskiej Hucie Szkła rozdarł krzyk: „Ratunku"! Ze wszystkich stron hali podniosły się głosy: „Pogotowie, pogotowie!". Pod ścianą leżał — robotnik przytłoczony elektrycznym wózkiem.. Gdy zabierano go do szpitala wszyscy już wiedzieli, że wypadek Bujaka jest poważny.

— Trzeba natychmiast zawiadomić żonę. Niech idzie do szpitala... Biedna, co teraz zrobi z małymi dziećmi — padały uwagi. Do końca pracy rozmawiano w Hucie tylko na temat wypadku.

W szpitalu przygotowywano się już do operacji.

— Konieczna transfuzja i to natychmiastowa — zawyrokował chirurg. — Siostro, proszę stwierdzić jaka grupa krwi.

— AB dodatnia.

— Czy apteka dysponuje taką?

— Zdaje mi się, że nie. Trzeba sprowadzić krwiodawcę.

— Ja mogę oddać krew — zgłosił się starszy pielęgniarz ob. P.

— Świetnie. Proszę się przygotować.

Ob. P. wyszedł na korytarz, gdzie stała zapłakana Bujakowa. Powiedział do niej: — Niech się pani nie martwi. Da ję zaraz krew.

— O, bardzo dziękuję. Jaki pan dobry!

Po zabiegu Bujak zasnął. Żona poszła do domu. Wieczorem przed dom, w którym mieszkali Bujakowie, zajechał na rowerze ob. P.

— Przyjechałem po pieniądze. Należy mi się za oddanie krwi 250 zł.

— W tej chwili nie mam. Naturalnie jeśli konieczne — pożyczę...

Po kilku minutach 250 zł znalazło się w portfelu pielęgniarza. Tego dnia matka Bujakowej kładąc się do snu wyrażała się niepochlebnie o uspołecznionej służbie zdrowia, która za pomoc udzieloną ubezpieczonemu każe sobie płacić. Ale któżby brał pod uwagę gadanie starszej kobiety.

☆

Następnego dnia o 10 rano w kasie miejscowego szpitala obywatel P. z całym spokojem podpisywał czek nr 113513 na kwotę 560 zł za krew oddaną robotnikowi Bujakowi. Tym razem pobrał pieniążki z kasy państwowej. Nawet przez myśl mu nie przeszło, że 250 zł wyłudzone od biednej kobiety mogły być przeznaczone dla dzieci czy na ratowanie męża. Że to co zrobił, było po prostu przestępstwem. Czyżby nie wiedział o tym ob. P. — przewodniczący rady zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy gostyńskim szpitalu, działacz rad narodowych? Ile to razy obywatel P. z tytułu pełnienia wysokich funkcji społecznych mówił ludziom o potrzebie roztoczenia troskliwej opieki nad chorym, o szczytnych zadaniach uspołecznionej służby zdrowia. Mówił...

Dzięki przypadkowi pieniądze wróciły do poszkodowanej. Warto jednak się zastanowić jak mogło dojść do tego, że ktoś poczuł się na tyle bezkarnie, by zdobyć się na taki czyn.

Zawiniła tu chyba atmosfera niedobrej tolerancji, która każe przymykać oczy na podobne sprawy. Tę tolerancję daje się zauważyć w kierownictwie Wydziału Zdrowia Prezydium PRN i w dyrekcji szpitala. Może to po prostu wygodnictwo, a może — jak mówiło wiele osób — nie chciano się narażać osobie wpływowej, za jaką uważano niewątpliwie ob. P.

☆

O tej złej tolerancji świadczy inny fakt. W niedalekim Marysinie, w szpitalu dla płucnochorych intendentem jest obywatel G. Przed trzema miesiącami — jak sam twierdzi — zauważył zniknięcie z podległego mu magazynu 120 mb płotu siatkowego wartości około 10 tys. zł. oraz 500 kafli. Domyślając się, kto mógł popełnić tę kradzież rozpoczął ze złodziejami... pertraktacje. Trwały one ponad 5 tygodni. Po sygnałach dyrekcji w Wydziale Zdrowia materiały wróciły na swoje miejsce. Dziś obywatel twierdzi, że nie zdawał sobie sprawy z tego, iż jego obowiązkiem było zawiadomić natychmiast milicję. Kierował się sercem i nie chciał robić złodziejom krzywdy. Swoisty to sposób rozumowania. O tym miłosierdziu wiedziało również kierownictwo Wydziału Zdrowia, które nawet nie wystosowało na piśmie pouczenia, by w przyszłości serce intendenta było twardsze dla złodziei mienia społecznego.

☆

Tak oto w atmosferze niedobrej tolerancji bagatelizuje się małe świństewka które popełniane nawet sporadycznie przynoszą wiele szkody społeczeństwu. Jakoś mało kto się kwapi, by zajrzeć głębiej. A jednak jest to czasami konieczne.

JERZY KNAPIK

4 dni teatru TV

Od przyszłego roku 4 razy w tygodniu nadawane będą w TV programy typu teatralnego. W poniedziałki oglądać będziemy — Teatr Telewizyjny, a w nim najlepszych naszych aktorów. W środy natomiast zobaczymy Studio Literackie lub „Studio 63" — nową „scenę" telewizyjną, opartą głównie na tekstach o problematyce współczesnej, pisanych specjalnie dla TV. Zwolenników sensacji czekać będzie co czwartek „Kobra" — raz lepsza, raz gorsza, ale mająca swoich stałych „bywalców". W piątki na ekranie TV oglądać będziemy przedstawienie Teatru Popularnego lub transmisje z roznych innych spektakli. (PAP)

Łopiszewo — spółdzielczy uniwersytet

Spółdzielczość pracy odgrywa coraz większą rolę w życiu gospodarczym Wielkopolski. Świadczą o tym: rosnący asortyment produkcji, sieć punktow usługowych, udane ekspozycje na Targach, uznanie krajowych i zagranicznych klientów.

To uznanie jest wynikiem m. in. na szeroką skalę prowadzonego szkolenia zawodowego spółdzielców, powszechnego porządkowania firm organizacyjnych, zdobywania wiedzy w zakresie ekonomii i zarządzania.

Wszystkie te umiejętności od 2 lat z górą poznańscy spółdzielcy zdobywają w Ośrodku Szkolenia Zawodowego CZSP w Łopiszewie opodal Ryczywołu. Wśród słuchaczy spotkać można także spółdzielców ze Szczecina, Koszalina i z Zielonej Góry jako że łopiszewski uniwersytet jest jedynym w płn. zachodniej Polsce tego rodzaju ośrodkiem szkoleniowym.

W ciągu dwu lat przez sale wykładowe ośrodka przewinęło się blisko 8 tys. słuchaczy (na 160 kursach) którzy nabyli w nim kwalifikacji magazynierów, księgowych, zaopatrzeniowców itp. Pierwszymi gośćmi Łopiszewa było 300 prezesów wielkopolskich spółdzielni pracy, a także 700 Społecznych Inspektorów Pracy. Tę spółdzielczą uczelnię opuściło rów nież 50 absolwentów z uprawnieniami pedagogicznymi do prowadzenia szkolenia specjalistycznego w placówkach spółdzielczych.

Z obszernych pomieszczeń, obejmujących trzy sale wykładowe, świetlice, bogato zaopatrzoną bibliotekę, sypialnię na 100 miejsc dobrze zaplanowane zaplecze gospodarcze — korzystają również przyszli mistrzowie czy robotnicy kwalifikowani w zawodzie. Tu na krótkoterminowych kursach z oderwaniem od warsztatu, przyszli dyplomanci zdobywają potrzebną wiedzę i składają egzaminy przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Ostatnio promowano tutaj 12 mistrzów w zawodzie instalacji wodno-kanalizacyjnej. Warto dodać, że do tej pory 600 pracowników WZSP otrzymało dyplomy mistrzów i robotników kwalifikowanych w różnych zawodach.

Dyrektor Ośrodka mgr J. Nowiński i kier. wydz. szkolenia WZSP — mgr T. Sławiński, planują utworzenie gabinetu metodycznego do nauki poglądowej, szczególnie w zakresie rzemiosł budowlanych i bezpieczeństwa oraz higieny pracy. Zamierzenia te uzależnione są od subwencji finansowej Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, który zapewne nie poskąpi na ten cel funduszy, biorąc pod uwagę efekty pracy placówki. Przydałby się również autobus dla przewożenia słuchaczy do pobliskich i dalszych obiektów przemysłowych, w celu konfrontacji teorii z praktyką.

Łopiszewska placówka nie zasklepia się w swym programie wewnętrznym, lecz bierze czynny udział w życiu środowiska, poprzez wykłady popularne, wystawy a także bardziej praktyczne czyny np. malowanie pomieszczeń GRN w Ryczywole, projektowanie elektryfikacji okolicznych wsi, basenu kąpielowego itp.

Łopiszewo — to rzeczywiście ośrodek, który dobrze służy spółdzielcom.

WACŁAW ROGALEWSKI

Sztafeta dat

Od chwili kiedy wymyślono kalendarz dla ujarzmienia niezmierzonego w swym ciągłym trwaniu czasu, ludzkość zaczęła myśleć kategoriami przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Dni zapisane treścią faktów i zdarzeń zaczęły tworzyć łańcuch dziejów. Daty urosły do roli symboli i wkroczyły w życie nie tylko narodów ale poszczególnych ludzi, jako wykładnik czasu dokonanego a zarazem jako jego surowy recenzent. Poddana ocenie czasu, stała się historia ludzkich poczynań — matką przewidywań.

Dziś kalendarz nabrzmiały zdarzeniami jest nie byle jakim nauczycielem dla każdego kto chce rozumieć jego wymowę. Pochylmy się nad nim i zajrzyjmy w pożółkłe karty.

16 grudzień 1918 rok. I Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, powstałej z połączenia SDKPiL i Lewicy PPS. Poprzedziła go prawie 40-letnia walka najlepszych synów naszego narodu o wolność społeczną i narodową, o ludzkie prawa dla wszystkich pracujących. O prawo do pracy i wiedzy. Dla idei, którą wypisała na swych sztandarach KPRP ginęli nieustraszeni jej krzewiciele i obrońcy — zarówno komuniści jak socjaliści: Ludwik Waryński i Marcin Kasprzak, Henryk Baroń i Stefan Okrzeja.

Tak pisała KPRP w swej pierwszej odezwie do Proletariatu Polski:

„Dwie partie: Polska Partia Socjalistyczna Lewica i Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy połączyły się w jedną Komunistyczną Partię Robotniczą Polski, która wzywa Was pod swój sztandar walki o dyktaturę proletariatu, o rewolucję socjalną. Pod tym sztandarem zjednoczyły się dwie partie w chwili, gdy w całej Europie pękają więzienia państw kapitalistycznych a proletariat walczy o zdobycie władzy, by na gruzach starego świata wyzysku i ucisku budować świat nowy — na własności socjalistycznej, na wolności i braterstwie opartej. Połączyła nas jedność zadań, które dziś stają przed klasą robotniczą...

...Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nic prócz znojnego ofiarnego trudu, nic ponadto co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinie..."

I jeszcze jedna data mieści się w grudniowym kalendarzu: 15 grudnia 1948 rok. Tę datę większość z nas mierzy przez pryzmat własnych przeżyć. Nie zdążyła ona jeszcze obrosnąć dostojeństwem historii, mimo że jest jej najbardziej symbolicznym uogólnieniem. Dzieci urodzone w tamtym roku rozpoczęły niedawną jesienią naukę w liceach i technikach. 15-go grudnia dowiedzą się one na lekcji historii, że czternaście lat temu nastąpiło zjednoczenie dwóch partii, których członkowie przez dziesiątki lat brali na siebie odpowiedzialność za losy narodu. I powie im wtedy nauczyciel, że gramatyką tej jedności dwóch nurtów była walka. Dowiedzą się, że zarówno ci, którzy padli — Marceli Nowotko, Paweł Finder, Hanka Sawicka, Janek Krasicki, Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Stanisław Chudoba, jak i ci, którzy przejęli po nich dziedzictwo — nie pragnęli nic innego, jak właśnie szczęścia wszystkich polskich dzieci. Szkół przestrzennych, klas jasnych, gabinetów wyposażonych w probówki, obozów letnich pełnych słonecznej radości i książek, wielu ciekawych, mądrych książek dla dzieci. — Wszystkiego tego, co stanowi o barwnym kształcie młodości. O to walczyli. I o to, aby dobro to stało się powszechne, a życie nasze coraz lepsze — walczy ich kontynuatorka — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, w codziennym trudzie każdego z nas.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Letarg na rybnych żerowiskach

Karp danie religijne — mawiają bonaterowie Wiecha. Czy przed świętami nie będzie trudności ze znalezieniem tej ryby w sklepach?

Jak zapewnia Zjednoczenie Gospodarstw Rybackich dostawy do handlu przekroczą nieco ubiegłoroczny poziom sięgając 3300 ton. Aby zapewnić taką podaż, trzeba było w ubiegłych miesiącach mocno ograniczyć odłowy w stawach. Tegoroczne niespodzianki klimatyczne odbiły się bowiem w bezpośredni sposób nie tylko na uprawach roślinnych, ale i na hodowli ryb. Zimnokrwisty karp — jak się okazuje — łaknie gorących promieni słońca. Dla normalnego rozwoju i przyrostu wagi ryba ta wymaga dużej ilości słonecznych dni i odpowiednio ogrzanej wody. Przy tegorocznej fatalnej wiośnie i nie lepszym lecie warunki te nie spełniły się. Było zimno. Średnia temperatura wody okazała się o 1,5 stopnia niższa niż w ubiegłym roku. W kilku gospodarstwach rybnych zaobserwowano, że w niektórych dniach lipca i sierpnia karpie, nie oglądając się na kalendarz, popadały w jesienny półletarg, przestawały pobierać karmę, co oczywiście odbiło się na ich wadze. Jakkolwiek w niektórych województwach produkcja karpia było nieco wyższa niż w ub. r. w skali ogólnokrajowej obniżyła się ona o ok. 10 procent.

Niezależnie jednak od spraw świątecznego stołu i od rybich upodobań klimatycz, niewiele robi się dla rozszerzenia i intensyfikacji hodowli karpia. Nadal istnieją niewykorzystane i łatwo dostępne rezerwy rozszerzenia hodowli karpia. Np. odbudowa i modernizacja zaniedbanych stawów — tylko w Państwowych Gospodarstwach Rybnych — przyniosłaby zwiększenie powierzchni hodowalnej o kilkanaście procent.

Nieodzowne jest też zwiększenie ilości naturalnej karmy w stawach. W tym celu prowadzi się — bodaj po raz pierwszy w Europie — próby najtańszego nawożenia dna stawów, mianowicie wodą amoniakalną.

Wreszcie rybie żerowiska, czyli stawy można zamienić w istne tuczarnie, gdy do bogatej karmy naturalnej dodać pasze sztuczne. Dzięki nim przyrost wagi ryb zwiększa się 2—3 krotnie. Niestety, hodowcy nie otrzymują ostatnio najracjonalniejszej paszy, co znów wiąże się ze znanymi kłopotami w produkcji roślinnej. W perspektywie jednak planuje się przejście na bardzo efektywne pasze granulowane.

Gdy wszystkie te plany zamienią się w rzeczywistość może wreszcie karp stanie się rybą bardziej dostępną i będzie nawiedzać nasz stół nietylko przy świątecznej okazji. (F)

Requiem dla buntowniczej muzy

Jak tu śpiewać na robotniczych estradach

Gdy po ostatnim przeglądzie związkowych zespołów amatorskich — a przecież chodzi tu o potężną armię, o sto tysięcy członków zespołów związkowych, o ponad 6 tysięcy zespołów artystycznych — posypały się uwagi o ich repertuarze, obwiniano przede wszystkim najmniej stosunkowo winnych — same związki zawodowe, same zespoły. Obwiniano je, że weszły na manowce repertuarowe, że kultywują niemal wyłącznie folklor ludowy, wiejski, jakże niezgodny z charakterem wielkomiejskich zespołów robotniczych. Nie trzeba ukrywać faktu przesycenia naszego repertuaru krakowiakami i kujawiakami, „Kukułeczkami" i „Karolinkami", które spopularyzowały zespoły „Mazowsze" i „Śląsk". Ale są przecież jeszcze żywotne pieśni wielkomiejskie, jest repertuar pieśni wyzwoleńczych, rewolucyjnych, jest jakaś twórczość współczesna. Darmo jednak szukać owego repertuaru na półkach księgarskich, darmo dopytywać się o katalogi. Zespoły stają wobec dylematu: co śpiewać? Co grać? Sto tysięcy ludzi uczy się więc krakowiaków i oberków, wycina się hołubce przed dalszymi milionami.

Pieśni gorących lat

Co grać? Bywają uzdolnieni kierownicy zespołów, choreografowie i dyrygenci, którzy tworzą repertuar własny, często stojący na niezłym poziomie, ale są to z natury rzeczy chlubne wyjątki. Większość szuka, a nie mogąc znaleźć, albo daje upust swoim często — niestety — grafomańskim ciągotom, albo też dopuszcza do głosu zakładowych „poetów" i „kompozytorów", albo też — w najlepszym przypadku — angażuje za drogie pieniądze fachowców, kompozytorów, twórców, naukowców, aby prowadzili poszukiwania nowego repertuaru na własną rękę, aby repertuar ten przystosowali do potrzeb i możliwości zespołu.

Co śpiewać? Nie odkrywamy tu żadnej Ameryki. Jak się okazuje, jeszcze w roku 1950 „Książka i Wiedza" wydała zbiór 307 „Polskich pieśni rewolucyjnych z lat 1918—1939"; zawierał ów zbiór tradycyjne pieśni historyczne, pieśni okolicznościowe, które powstawały w czasie różnych strajków i walk przedwojennego proletariatu, pieśni z gorących lat 1932 i 1936, pieśni śpiewane w czasie demonstracji robotniczych, często na melodię kolęd, ale również pieśni satyryczne, więzienne, młodzieżowe, między narodowe. Darmo dzisiaj szukać choć jednego egzemplarza owego zbiorku, choć nakład był dosyć pokaźny i rozprowadzany tylko w części: po prostu poszedł najprawdopodobniej w okresie monopolu „pieśni masowej" na przemiał. A wiele z owych wymienionych pieśni nie straciło na pewno jeszcze swojej aktualności i warto je wskrzesić.

Co śpiewać? Do nauki śpiewu służą śpiewniki: korzystają z nich zespoły, korzysta młodzież. Opowiadano mi niedawno, że z okazji pobytu w Polsce pewnej poważnej delegacji działaczy kulturalnych z krajów zachodniej Europy urządzono przyjęcie, w czasie którego goście, pragnąc zaprezentować swoje pieśni, wydobyli z kieszeni śpiewniki, bardzo w ich krajach popularne i zaczęli śpiewać. U nas można co najwyżej (i to z trudnościami) nabyć śpiewniki kolęd. Plan pięcioletni Państwowych Wydawnictw Muzycznych na lata 1962—1966 przewiduje tylko jeden śpiewnik młodzieżowy i to dopiero w roku 1965. Dla chórów te same Wydawnictwa planują wydanie 12 pozycji w przeciągu 5 lat. W swoim czasie Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego zwróciła się do Ministerstwa Kultury i Sztuki (sama jest tego Ministerstwa agendą) z projektem zamówienia 10 pieśni u wybranych poetów i kompozytorów, niestety pertraktacje w tej sprawie zostały przerwane.

Kierezyje przesłaniają kombinezony

Kilka miesięcy temu, gdy jeszcze CPARA prowadziła samodzielnie wydawnictwo, ugazały się dwa małe zbiorki z pieśniami i piosenkami. Niestety — ukazały się raczej jako wydawnictwa konspiracyjne, gdyż przez ZMS i ZMW: w handlu nie są one znaczone wyłącznie dla członków dostępne.

Niesłychanie istotnym problemem jest również repertuar dla mniejszych wokalnych zespołów, typu estradowego. Aby zaopatrzyć je w współczesny, stojący na odpowiednim poziomie repertuar, Związek Pracowników Kultury i Sztuki oraz ZAKR założyły najpierw spółdzielnię wydawniczą „Znak", później „Synkopa". Obie te spółdzielnie z braku funduszy nie mogły jednak rozwinąć działalności. Wydano tylko marsze wojskowe na orkiestry dęte, ponieważ znalazł się mecenas na pokrycie kosztów wydawniczych.

Tak więc wołanie: „śpiewajcie pieśni rewolucyjne, robotnicze, odtwarzajcie repertuar i folklor wielkomiejski" jest wołaniem słusznym, ale kryje w sobie tylko pół prawdy. Trzeba mieć co śpiewać i co grać. Trzeba jakiegoś sprecyzowanego planu wydawniczego w tej sprawie. Trzeba zainteresowania ze strony nie tylko zasłużonych Państwowych Wydawnictw Muzycznych, ale także „Książki i Wiedzy", także „Iskier", także „Ludowej Spółdzielni Wydawniczej". Trzeba wreszcie udzielić poparcia niektórym większym zakładom pracy i niektórym związkom zawodowym, które „prywatnie", systemem powielaczowym pragną wydać trochę lokalnych pieśni, aby utrwalić je w pamięci i dostarczyć swoim zespołom odpowiedniego repertuaru.

Sprawa wcale nie jest marginesowa. Sukmany i kierezyje nie powinny stale przesłaniać kombinezonów.

LESZEK GOLIŃSKI

Nagrodzeni w konkursie

Czy znasz przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy?

26 listopada 1962 r. redakcja nasza wraz ze Starszym Inspektorem Ochrony Pracy Centralnej Rady Związkow Zawodowych z siedzibą w Poznaniu i Wojewódzką Komisją Zw. Zaw. zorganizowała konkurs pn. „Czy znasz przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy?". Wśród kilku tysięcy rozwiązań tylko kilkadziesiąt odpowiedzi było trafnych.

Dnia 12 grudnia br. odbyło się losowanie nagród. W skład komisji weszli: z Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Aleksander Rząsa oraz Henryk Dankanin, dyr. RSW „Prasa" mgr Zygmunt Wolniewicz oraz przedstawiciele redakcji „Głosu Wielkopolskiego". W wyniku losowania nagrody w postaci kuponów na zakup towarów otrzymali:

3000 zł — Czesław Kończak — Staw II, p-czta Wólka, pow. Słupca; **1500 zł — Józef Strugarek — Poznań**, ul. Grobla 14 m. 2; **800 zł — Jan Sobczak — Ostrów Wlkp.**, ul. Łąkowa 2, **500 zł — Urszula Hayn — Wągrowiec**, ul. Przemysłowa 9; **300 zł — Jan Haremza — Luboń**, ul. Dzierżyńskiego 3b; **nagrody po 150 zł** otrzymali: **Andrzej Lidwin — Poznań**, ul. Przemysłowa 45 a m. 12, **Mirona Rutkowska — Poznań**, ul. Dojazd 12 m. 9, **Franciszek Domiechowski — Wapno**, pow. Wągrowiec, **Marian Kliszko — Poznań**, ul. Bukowa 26 m. 10, **Bogdan Katulski — Puszczykówko**, ul. Reymonta 6, **Teresa Dzieciuchowicz — Poznań**, Pogodna 66. **Nagrody 100 zł — Zygmunt Piotrowski — Kościan**, Gostyńska 14 m. 2, **Sylwester Derda — Poznań**, ul. Kościuszki 17, **Jadwiga Frelichowska — Poznań**, ul. Staszica 26 m. 8, **Bogdan Budnik — Poznań**, Szamotulska 67, **Stanisław Barciszewski — Garanin**, pow. Gniezno, **Marian Tomczak — Staw**, p-ta Wólka, pow. Słupca, **Antoni Domaszewski — Mosina**, ul. Kościelna 1, **Bogdan Dąbkiewicz — Poznań**, ul. Przemysłowa 27/4, **Jan Wróblewski — Poznań**, ul. Floriana 6 m. 1, **Wacław Remlein — Poznań**, ul. Turniowa 15 m. 1, **Seweryn Maćkowiak — Mosina**, ul. Armii Czerwonej 22/35, **Józef Słodzinka — Poznań**, Grochowska 41 m. 1, **Andrzej Marciniak — Puszczykowo**, ul. Podgórna 10 a, **Alfred Biderman — Poznań**, ul. Wyspiańskiego 22 m. 9, **January Fechner — Poznań**, ul. Engla 3/12.

O sposobie przekazania 5 czołowych nagród zwycięzców powiadomimy specjalnym komunikatem. Reszta do odebrania w redakcji. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Megawaty na wyrost?

Ukryte „kopalnie węgla"

Oszczędne i racjonalne używanie paliw staje się pierwszoplanowym nakazem chwili — stwierdził I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka. To wezwanie pod akresem działaczy gospodarczych, którzy w codziennej praktyce decydują o właściwym wykorzystaniu naszej bazy energetycznej i cieplnej, stanie się w pełni wymowne, jeśli dodamy, że:

- **niefrasobliwość i rozrzutność w dziedzinie użytkowania paliw energii uniemożliwiają zaplanowaną obniżkę kosztów produkcji;**
- **brak gospodarskiej troski o węgiel, podstawowy surowiec energetyczny, odbija się ujemnie na wynikach naszego handlu zagranicznego;**
- **rozrzutność w gospodarce cieplnej powoduje powstawanie zbędnych inwestycji, kosztem inwestycji koniecznych dla dalszego gwałtownego rozwoju naszej gospodarki.**

Jak widać, właściwa i celowa z ogólnonarodowego punktu widzenia gospodarka paliwami staje się problemem numer jeden dla wielu dziedzin naszego życia.

Szum uspokajający

Oto jeden z dużych zakładów przemysłowych. Para do ogrzewania fabryki dochodzi nieszczelną magistralą z siłowni do poszczególnych wydziałów. Nikt w zakładzie nie zwracał na to uwagi. Ale gdy przyszła inspekcja, specjaliści stwierdzili, że na wytworzenie ciepła straconego wskutek tej nieszczelności trzeba rocznie ponad 400 ton węgla.

A więc mała dziurka — wielkie szkody.

Nie tylko w ten sposób uciekają setki i tysiące ton węgla. Oto inny przykład. Sąsiadują ze sobą dwa przedsiębiorstwa. Jedno należy do przemysłu maszynowego, drugie do spożywczego. Dzieli je tylko mur fabryczny. Ale w każdym pracuje odrębna kotłownia, a każda z nich posiada dwukrotnie większą moc od tej, która zakład zużywa. Pozostawić na „placu boju" jedną kotłownię? To wcale nie takie proste. Bo inny resort, inny profil produkcji, i w ogóle nie ta branża.

W wielu kopalniach, hutach i fabrykach moc agregatów daleko przekracza zapotrzebowanie. Przemysł maszynowy wytwarza urządzenia będące prawdziwymi pożeraczami prądu. W kalkulacjach konstruktorów czy w organizacji pracy tzw. urządzeń prądotwórczych zużycia energii elektrycznej często w ogóle nie bierze się pod uwagę.

Tegoroczne kontrole w niektórych kopalniach i fabrykach wykazały, że wiele agregatów pracuje... zbytecznie. Zamiast uruchamiać je w określonych godzinach, wtedy kiedy istnieje realna potrzeba, używa się je „na okrągło". Widocznie szum pracy wirników elektrycznych uspokaja samopoczucie niektórych kierowników produkcji.

A domowi złodzieje?

Rozrzutny jest nie tylko przemysł. Gdybyśmy przyjrzeli się naszym własnym, domowym źródłom ciepła i energii, kto wie czy by się nie okazało, że i u nas w domu działa „złodziej" węgla, gazu i prądu. Fachowcy uważają, że produkowane przez nasz przemysł kuchnie i piecyki zużywają dużo więcej paliwa i gazu, niż powinny.

Olbrzymie rezerwy paliwowo-energetyczne tkwią w gospodarce komunalnej. Oto np. pewna Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych planowała budowę kotłowni dla nowo powstającego osiedla kosztem przeszło 13 mln zł. Na szczęście Państwowa Inspekcja Gospodarki Paliwowo-Energetycznej zdołała wyperswadować budowniczym, że bardziej ekonomicznie będzie przeciągnąć magistralę cieplną z miejscowej elektrowni. Rezultat: 7 milionów złotych oszczędności na budowie, a energii cieplnej tamtejsza elektrownia i tak jeszcze ma na wyrost.

Jak widać chodzi o to, że likwidacja ukrytych w każdym niemal przedsiębiorstwie „kopalń węgla" udać się może tylko pod tym warunkiem, że stanie się sprawą nie tylko samej dyrekcji, nie tylko kilku osób z kierownictwa poszczególnych fabryk czy przedsiębiorstw, ale sprawą ogółu załogi. Od uwagi poszczególnych robotników, majstrów czy inżynierów zależeć będzie właściwe wykorzystanie mocy wszystkich urządzeń.

Kwestia: ile zużywamy energii i paliwa i dlaczego — powinna również stać się przedmiotem badań instytutów naukowych. Rezultatem tych zainteresowań mogą być nowe lepsze maszyny i urządzenia, nowe metody eksploatacji tego co już posiadamy.

JERZY SOKOŁOWSKI

Francuskie nagrody literackie

Francuskie nagrody literackie zostały już przyznane. Prasa literacka pisze o nagrodzonych książkach, a także o ich autorach, opisując ich wygląd, sposób bycia, przyzwyczajenia, nie mówiąc już o dziejach życia i kariery. Często robią to znani pisarze lub publicyści — np w „L'Express" o Annie Langfus pisze Klara Malraux.

Przyznanie nagrody Goncourt Annie Langfus zostało przyjęte nie przez wszystkich krytyków entuzjastycznie. „Arts" pisze wręcz, że temat książki i język są ubogie, że jeśli chciano nagrodzić książkę o tego typu tematyce — należało wybrać „Le sang du ciel" Piotra Rawicza, wydaną rok temu.

Jest to tylko drobny przykład tego, co się zwykle w okresie przyznawania nagród wypisuje w prasie literackiej i codziennej. I bez względu na to, czy intencje autora artykułu są dobre, czy złe, czy jest on życzliwy czy wrogi wobec nagrodzonego pisarza — cała afera pozostawia niesmak, wypowiedzi nagrodzonych wydają się pretensjonalne, ich deklaracje — gołosłowne. Nie jest to zresztą ich wina. W ciągu paru dni los nikomu nieznany, dzieje nikomu nieznane są wystawione na widok publiczny, człowiek skromnie lub wręcz w nędzy żyjący zostaje obsypany złotem i w tej sytuacji wypytywany przez mało delikatnych dziennikarzy.

„Les bagages de sable" jest opowieścią o młodej kobiecie, na której nieodwracalnie zaciążyły przeżycia wojenne, uniemożliwiając jej radosne i proste przeżywanie miłości. Książka czerpie z pewnością wiele z życia samej autorki, która będąc Żydówką, przeżyła wojnę w Polsce, tracąc tam całą rodzinę i męża. Więziona przez Gestapo, cudem jakimś doczekała wyzwolenia.

Drugą ważną nagrodę — Prix Renaudot — przyznano również kobiecie, Simone Jacquemard za książkę „Le veilleur de nuit". Autorka żyje wraz z mężem, również pisarzem, w Normandii. Ich samotny dom w lesie nawiedzany jest jedynie przez hodowane przez nich zwierzęta. Po odebraniu nagrody autorka wraca do swej posiadłości, by za pomocą uzyskanych pieniędzy zorganizować sobie samotność jeszcze bardziej doskonałą.

Ukonstytuowana trzy lata temu, oryginalna francuska nagroda literacka Prix Jules — „za najbardziej przytłaczające dzieło literackie, napisane przez kobietę w ciągu danego roku" wręczona została w br. Anne-Marie Villier, autorce powieści pt. „Światło w nicości". Laureatka jest „damą z wyższych sfer", zamieszkałą w arystokratycznej dzielnicy Faubourg St. Germain. Na uroczystość zjawiła się ze swą sekretarką i damą do towarzystwa.

Jury złożone z Carlo Rima, Jeana Vitolda, Paula Boubala, Guy Bearta, Frédérica Rossifa i Jeana Claude Merle'a (pisarzy, dziennikarzy i artystów) poradziło pani Villier, by zajęła się raczej akwarelą, po czym odśpiewało szereg chóralnych piosenek. Książka ukazała się w witrynach z opaską: „Prix Jules 1962. Gorsza od Nagrody Femina".

(Kt-PAP)

PÓŁKA z książkami

Nakładem **„Książki i Wiedzy"** ukazała się broszura z przemówieniem Władysława Gomułki, wygłoszonym na Centralnych Uroczystościach Dożynkowych w Warszawie, 9. IX. 1962 r. Nakład 50 000, cena 1 zł.

To samo wydawnictwo w serii poświęconej problemom XXII Zjazdu KPZR przygotowało dwie nowe pozycje: **Eugeniusza Szyra** — 20-letni program rozwoju ekonomicznego ZSRR (cena 2 zł., nakład 20 000); **Włodzimierza Brusa** — Problemy podziału w związku z programem KPZR (nakład 10 000, cena 3 zł).

W tej samej serii z cyklu „Co to jest?" **„Iskry"** wydały obszerne opracowanie **Witolda Sawickiego** pt. **Komunizm.** Książka zatwierdzona przez Min. Oświaty do użytku szkół zawiera liczne wykresy i tabele. Nakład 20 000, str. 116, cena 7 zł.

Władysław Tatarkiewicz podjął nie lada trud, opracowania po raz pierwszy całokształtu europejskiej estetyki na przestrzeni dziejów. Nie podjął się tego dotąd żaden z europejskich uczonych. W rezultacie otrzymujemy dzieło dwutomowe pt. **„Estetyka starożytna", „Estetyka średniowieczna"**, na resztę, obejmującą „Nową" estetykę, wypadnie nam jeszcze nieco poczekać. Układ dzieła jest niezmiernie przejrzysty, teksty źródłowe podawane także w językach oryginałów. Szata graficzna doskonała. (Ossolineum, s. 413 plus 368, c. t. I/II 140 zł).

W zwierciadle prasy NRF (II)

POLSKA PROWINCJA

Gdyby to od nas zależało, na pewno nie radzilibyśmy szukania najbardziej wymownych przykładów gospodarczego i kulturalnego rozwoju tzw. polskiej prowincji w Sejnach w woj. białostockim, szy w miasteczkach woj. olsztyńskiego i koszalińskiego. Wiadomo, że wskutek warunków naturalnych specyficznego charakteru dziedzictwa niemieckiego, zniszczeń wojennych itp. nasze ziemie północne ustępują pod względem osiągniętego już poziomu rozwoju ziemiom południowo-zachodnim. Sądzimy, że najbardziej reprezentatywne przykłady zmian jakie dokonują się na „polskiej prowincji", w „Polsce powiatowej" można by znaleźć — jeśli chodzi o ziemie odzyskane — w woj. wrocławskim i zielonogórskim.

Ale dziennikarze zagraniczni w swoich podróżach po Polsce nie muszą się stosować do naszych rad. Ludwik Zimmerer, korespondent zachodnioniemieckiej „Die Welt", pojechał szukać zmian na polskiej prowincji do woj. białostockiego, olsztyńskiego i koszalińskiego. Tym ciekawsze jego wnioski.

Dziennikarzowi zachodnioniemieckiemu najbardziej rzuca się w oczy podniesienie poziomu naszych kadr administracyjnych, partyjnych i gospodarczych.

„Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, odpowiadający naszemu burmistrzowi, jest dziś przeważnie w dwojakim znaczeniu człowiekiem bardziej kompetentnym niż jego poprzednik z 1956 r. Bardzo dobrze zna on problematykę swojego terenu, wykazuje inicjatywę i w wyniku decentralizacji ma też rzeczywiście znacznie więcej do powiedzenia... Ogólny poziom cywilizacyjny prowincji bardzo się podniósł, a młodzi fachowcy, którzy już dzisiaj często wolą odpowiedzialne stanowisko w miasteczku niż podrzędne stanowisko w Warszawie, ze swej strony odgrywają poważną rolę w tych zmianach, w wyniku których senne prowincjonalne gniazda stają się żywymi miastami" [1]

Drugie zjawisko, które zwraca uwagę dziennikarza zachodnioniemieckiego, to ogólne podniesienie poziomu kulturalnego ludności na polskiej prowincji. Na rynku w Ornecie L. Zimmerer spotyka stoisko kramarza z owymi przysłowiowymi „jeleniami na rykowisku", o których u nas pisze się tak często. „Jeleń na rykowisku" nie jest już jednak najbardziej charakterystyczny dla obrazu kulturalnego polskiej prowincji.

„Ze zdecydowanym kiczem — pomijając jarmarczne budy z pamiątkami — spotkałem się tylko na rynku w Ornecie. W Polsce robi się dziś zadziwiająco dużo, aby poczucie estetyczne szerokich mas które dawniej znajdowało swój wyraz właśnie w tych okropnych oleodrukach, podnieść na poziom współczesnej cywilizacji... Wszędzie oglądałem wystawy i wspaniale utrzymane muzea... We wszystkich miastach przez które przejeżdżałem zwracały moją uwagę wielkie, dobrze urządzone i niezwykle bogato zaopatrzone księgarnie" [2]

A oto obraz życia kulturalnego w powiatowych miasteczkach woj. koszalińskiego:

„Urządza się kursy form towarzyskich, odczyty o współczesnej sztuce, ekspresjonizmie, kubizmie, surrealizmie i malarstwie abstrakcyjnym. W ramach ZMS młodzi chłopcy i dziewczęta mogą się uczyć twista... Zespoły amatorskie i zespoły jazzowe urządzają występy w PGR-ach. Pisarze i poeci.. czytają swoje utwory. Kluby filmowe, kluby fotoamatorów, kursy samokształceniowe kształtują obraz (polskiej prowincji — dop. aut.)" [3]

ZMS-owcy w „Polsce powiatowej" — pisze Zimmerer — walczą dzisiaj z zacofaniem, brudem i pijaństwem.

Obserwator zachodnioniemiecki jest pod wrażeniem nowych form życia kulturalnego na polskiej prowincji, które mają:

„...wiele wspólnego z Zachodem jak i Wschodem, zawierają jednak w sobie zapowiedź czegoś bardzo samodzielnego... Polska prowincja jest dziś lepsza niż opinia o niej, wytworzona w ciągu wielu dziesięcioleci przez wielkomiejską inteligencję".

Do niedawna obraz rzeczywistości polskiej w prasie NRF był obrazem w przysłowiowym krzywym zwierciadle. Był to obraz karykaturalny i fałszywy. Od pewnego czasu coraz częściej mamy możność odnotowywania na łamach prasy polskiej zachodnioniemieckich głosów o Polsce, co do których można mieć pewne zastrzeżenia, ale którym nie można odmówić dążenia do obiektywności.

Kiedy te głosy rozsądku zagłuszą w NRF tych, dla których nasze ziemie zachodnie i północne to ciągle jeszcze „ziemia dziewicza" czekająca na niemieckich kolonizatorów?

JÓZEF LUBOJAŃSKI

[1]) „Die Welt", nr 229 z 1. X. 1962 roku.
[2]) „Die Welt", nr 235 z 8. X. 1962 roku.
[3]) „Die Welt", nr 256 z 1. XI. 1962 roku.

Międzynarodowa łączność harcerzy

Staraniem harcerzy ze Świdwina nawiązana została międzynarodowa łączność z drużynami pionerskimi ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Bratnia więź pionierska powstała w drodze korespondencyjnej. Już od dwóch lat trwa systematyczna wymiana listów pomiędzy młodzieżą świdwińskiego hufca ZHP a drużynami pionierów z dalekiej Syberii, Północnego Kaukazu, Biełgorodu, Kamerowa, Wilna, Budapesztu, Lipska i Karwiny. Listy te zbliżają wzajemnie młodych korespondentów, stając się ważnym czynnikiem wychowawczym.

Piękna inicjatywa świdwińskich harcerzy odbiła się życzliwym echem. W jednym z czasopism wychodzących w Zagłębiu Kuźnieckim w ZSRR ukazał się obszerny artykuł na temat tej drużyny. (ZAP)

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

PRZEMELDOWANIE

M. Kowalski. — Przeprowadziłem się do Poznania bez wymeldowania z poprzedniego miejsca zamieszkania. Obecnie otrzymałem zezwolenie na zamieszkanie, jednak nie mogę się zameldować bez uprzedniego wymeldowania. Czy mogę to załatwić korespondencyjnie?

RED. — Przepisy dotyczące zameldowania opublikowane są w Dzienniku Ustaw nr 33 poz. 164 z 25 lipca 1961 r. W przypadku opisanym powinien pan wypełnić druczki wymeldowania oraz zameldowania (można je nabywać w referatach Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności prezydiów DRN i oddać je w referacie dzielnicowym wraz z dowodem osobistym i książeczką wojskową. Dalszych formalności dokona Referat Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności Prez. Dzielnicowej Rady Narodowej, na terenie której pan mieszka.

ZMIANA NAZWISKA

W. A. Czeszewo — Czy można zmienić imię lub też nazwisko i jak tę sprawę załatwić?

RED. — Nazwisko a także imię można zmienić, jeżeli wniosek o zmianę jest uzasadniony ważnymi względami, np. posiadanie nazwiska o ośmieszającym lub nie licującym z godnością człowieka — brzmieniu lub brzmieniu niepolskim. O zmianie orzeka Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a reguluje to ustawa z 15. 11. 1956 r. (Dz. U. nr 56, poz. 254).

GDZIE MAGLOWAĆ

M. W. — Wilda — to dzielnica najbardziej zadymiona. I tu właśnie nie ma ani jednej pralni samoobsługowej, ani przede wszystkim magla. Jedyny przy ul. Gwardii Ludowej w sklepie PSS, umieszczony jest w odrażająco brudnej piwnicy.

RED. — Prez. Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Wilda przyznaje Pani rację, toteż Wydział Przemysłu i Handlu zaproponował trzem przedsiębiorstwom uruchomienie nowych magli w tym rejonie i to: Spółdz. „Świt", Spółdz. Inwalidów „Ochrona Obiektów" i PSS-owi. Lokale na uruchomienie tych punktów usługowych zapewni Wydział Spraw Lokalowych.

WYWIESZKA INFORMUJĄCA

F. W. — Muszę się poskarżyć na obsługę sklepu „Elegant" (narożnik ul. Paderewskiego i Szkolnej). Kilkakrotnie odwiedzałem ten sklep chcąc kupić kapelusz, lecz stale otrzymywałem odpowiedź, że jeszcze „nie nadeszły". Gdy wreszcie „nadeszły" okazało się, że stoisko było zamknięte, ponieważ sprzedawca zachorował.

RED. — Na naszą interwencję Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego zawiadomiła nas, że wyżej wymienione stoisko jest wyodrębnione i odpowiada za nie materialnie kierownik, który w tym czasie chorował. Bez inwentury zdawczo-odbiorczej, nie można było stoiska przekazać innej osobie. Wina kierownika polega na tym, że nie poinformował klientów wywieszką, jakie najbliższe sklepy prowadzą sprzedaż kapeluszy. Za powstały incydent dyrekcja Pana przeprasza.

RARYTASY?

Bogusław Górczyński — Palę przeważnie „Rarytasy" wyrabiane przez Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie. Od jakiegoś czasu w papierosach znajdują się korzenie, które nie nadają się do palenia.

RED. — Za „usterki produkcyjne" dyrektor Zakładów w Krakowie uprzejmie Pana przeprasza i wyjaśnia, że w maszynach, produkujących papierosy, jest zainstalowane urządzenie do eliminowania znajdujących się w mieszance tytoniowej — ścinków żył. Zdarzają się ponoć sporadyczne wypadki — tak podają ZPT w Krakowie — że taka żyłka dostanie się do papierosa. Dyrekcja przyrzekła, że dołoży wszelkich starań, aby papierosy „Rarytas" produkowane były bez usterek. Palacze dołączają zaś życzenie: aby „Rarytasy" znajdowały się zawsze w sprzedaży.

TECHNIKUM MLECZARSKIE — ZAOCZNE

Roman P. Grodzisk. — Gdzie w obrębie województwa poznańskiego istnieje technikum mleczarskie, zaoczne dla dorosłych i jak długo trwa nauka?

RED. — Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego poinformowało nas, że „technologię produktów mleczarskich" prowadzi Technikum Chemiczno-Spożywcze Zaoczne w Poznaniu ul. Stalingradzka 43. Nauka trwa 5 lat. Bliższych informacji udzieli dyrekcja szkoły.

A GDZIE GUZIKI?

W. D. — W pralni „Express" przy ul. Armii Czerwonej 47 koszule męskie tracą wszystkie guziki — są po prostu spalone.

RED. — Dyrekcja Pralni i Farbiarni wyjaśnia, że spaleniu ulegają przede wszystkim guziki ze sztucznych tworzyw. Dyrekcja sprawą tą zainteresowała się, będzie szukała właściwego rozwiązania, by koszule wracały do właścicieli z guzikami.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Buraczana nr 2 zatrudni natychmiast **inżyniera energetyka** względnie **technika energetyka. Wynagrodzenie** wg układu pracy w budownictwie. K11715

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linia nr 60 z Garbar) — przyjmie do pracy: **kierowników robót** do prowadzenia prac w zakresie instalacji urządzeń centr. ogrzewania, wodno-kan. i elektr., **kalkulatorów - kosztorysantów** do badania dokumentacji technicznej (inst. sanitarne i elektr.), **st. ekonomistów** d/s zaopatrzenia (branża mat. sanitarnych i elektrycznych). Kandydaci winni posiadać wyższe, wzgl. średnie wykształcenie zawodowe oraz odpowiednią praktykę zawodową. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K11863

Ekonomistę ze znajomością zagadnień organizacyjnych, wymagane wyższe wykształcenie, dłuższa praktyka — zatrudni na dobrych warunkach **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu.** Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K11926.

Kierownika fotolaboratorium, fotografa, inżyniera - mechanika z praktyką, **technika** ze znajomością zagadnień elektrycznych i mechanicznych, **maszynistkę, kierowcę** na samochód osobowy, **traktorzystę** — zatrudni **Zakład Konstrukcyjno - Technologiczny w Poznaniu, ul. Starołęcka 31.** K11928

Nowo organizowane **Płockie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal" w Płocku** — poszukuje: 1) **magistrów inżynierów i inżynierów:** mechaników i budownictwa lądowego na stanowiska kierowników działów Głównego Technologa, Głównego Mechanika, Kontroli Technicznej, Produkcji Pomocniczej; 2) **magistrów inżynierów i inżynierów:** mechaników i budownictwa lądowego na stanowiska kierowników budów i obiektów, kierowników sekcji, starszych inżynierów w działach technicznych; 3) **magistrów ekonomii i ekonomistów** z wyższym wykształceniem na stanowiska kierowników działów: Planowania, Zatrudnienia, Zaopatrzenia, Kontroli Wewnętrznej, Zaplecza Budów, Transportu i Inwestycji; 4) **ekonomistów** z wyższym i średnim wykształceniem do działów ekonomicznych na stanowiska: kierowników sekcji, starszych inspektorów, starszych ekonomistów i ekonomistów; 5) **techników - mechaników** na stanowiska: kierowników sekcji, starszych inspektorów i starszych techników w działach technicznych i do pracy w kierownictwach robót i w Zakładzie Produkcji Pomocniczej; 6) **starszych księgowych, księgowych** do pracy w działach: Księgowości, Finansowym i Kontroli Wewnętrznej; 7) **kierowników magazynów i magazynierów;** 8) **zaopatrzeniowców** ze średnim wykształceniem; 9) **mistrzów.** Reflektujemy najchętniej na pracowników o odpowiednim stażu pracy w budownictwie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Praca do objęcia zaraz lub od 1 stycznia 1963 r. Pracownicy wysoko kwalifikowani spoza terenu Płocka mają możliwość otrzymania mieszkania, a do tego czasu zapewnia się zakwaterowanie na koszt Przedsiębiorstwa. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Komisja Organizacyjna Płockiego Przedsiębiorstwa „Mostostal", Płock - Biała Nowa — budynek Petrobudowy, pokój nr 30. K11949

Najmilszy i praktyczny

UPOMINEK ŚWIĄTECZNY

KUPISZ W SKLEPACH PERFUMERYJNYCH I DROGERYJNYCH

MHD ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI

FACHOWA OBSŁUGA UŁATWI CI WYBÓR.

K11668

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. GEN. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO
Poznań, ul. Sieroca 3/4

POLECA DOKONANIE ZAKUPÓW ŚWIĄTECZNYCH

W SKLEPACH:

- PRZY UL. PADEREWSKIEGO 8
- PRZY UL. ARMII CZERWONEJ 28
- PRZY UL. GŁOGOWSKIEJ 84

ZAOPATRZONYCH W PEŁEN ASORTYMENT OBUWIA ZIMOWEGO, ORAZ SZEROKI WACHLARZ WYROBÓW GALANTERII.

K11956

„ZET" ? zapobiega...

K11891

Kupno

Kupię okazyjnie nowe eleganckie futro — popielice lub karakuły. Telefon 632-27. 25669g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 24448g

Sprzedam samochód osobowy „Skoda 1101", czterodrzwiowy. Głogowska 253 — Nowak. 25527g

Sprzedam fotel - amerykankę prawie nowy. Poznań, 23 Lutego 5 (Nowak). 25699g

Wózki głębokie, zabawki, szklanki, kieliszki ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 24889g

Wózek głęboki i spacerowy sprzedam. Marchlewskiego 58a m. 6. 25796g

Sprzedam psy wilczury, cbronne, brodacza mnachijskiego czarnego. Pawelski, Wolsztyn, Nowotki. 24747p

Samochód „Skoda 1102" — spiesznie sprzedam. (Cena 22.000 zł). Jezierski — Opalenica, Młyńska 11. 25601g

Samochód osobowy „Plymouth" 1948, okazyjnie sprzedam. Aleje Marcinkowskiego — Parking — codziennie od godz. 15—18. 25625g

Pianino czarne niemieckie — krzyżowe, płyta metalowa — sprzedam. Dzierżyńskiego 15, parter lewo. 25717g

Sprzedam pianino, akordeon 120-basowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24785p.

Biurko małe sprzedam — cena 800 zł. Matejki 56 m. 4. 25666g

Perkusję okazyjnie sprzedam. T. Klimaszyk, Poznań - Dębiec (koło Dworca), ul. Rydzyńska 4a, od godz. 17. 25626g

Sprzedam nową maszynę do pisania, małą, walizkową, damskie futro nowe. Poznań, Chociszewskiego 4 m. 17. 25733g

Lokale

Garaż potrzebny w śródmieściu. Tel. 95-74. 25540g

Zamienię 3½ pokoju na pokój z kuchnią i kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25643g.

Lokal 25—35 m², najchętniej wolno stojący, siłą, do produkcji tworzyw sztucznych potrzebny, rejon Głogowskiej, Grunwaldzkiej, Świerczewskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25659g.

Młoda lekarka kupi pokój, wzgl. kawalerkę, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25663g.

Samotna poszukuje pokoju sublokatorskiego (ewentualnie pustego) lub wspólnego z starszą osobą, ewentualnie wymagającą opieki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25665g.

Panienka pracująca poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25692g.

Zamienię pokój z kuchnią, czwarte piętro, wspólna łazienka na większe. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25690g.

Nieruchomości

Parcelę budowlaną 900 m² sprzedam (ul. Piątkowska). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24981g.

Sprzedam gospodarstwo wolne — 4 ha. Wiadomość: Jan Kaluga, Podrzewie, pow. Szamotuły. 25145g

Parcelę pod dom bliźniaczy sprzedam lub zamienię na samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25490g.

Sprzedam hektar ziemi orłotowanej z budynkiem, kórnik na trzysta kur, sto drzew — Biskupice Wlkp. Zgłoszenia: Poznań, Mostowa 30 m. 10a. 25568g

Dom z wolnym mieszkaniem w Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25723g.

Sprzedam lub oddam w dzierżawę 6,5 ha z zabudowaniami, ziemia pszenno - buraczana koło Kalisza. Wiadomość Wacław Sztrajt, Tłokinia Wielka, poczta Opatówek, pow. Kalisz. 25602g

Działkę budowlaną 2425 m², zelektryfikowaną, w Gądkach, 14 km od Poznania, blisko lasu, jeziora, stacji PKP, PKS — tanio sprzedam. Raijl — Robakowo, pow. Śrem. 25603g

Oddam ogród owocowy przy Poznaniu za pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25630g.

Kupię gospodarstwo prywatne, — ogrodnictwo (przedmieście lub okolica) przy dobrej komunikacji, lub dom niewykończony z dużym ogrodem. Adres: Adach, Krzemieniewo, pow. Leszno. 25606g

Przetargi

Inżynierska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Kozia 20 — ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie w roku 1963 **światłokopii.** W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i koncesjonowane prywatne. Termin składania ofert do dnia 27 grudnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 grudnia 1962 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K11920

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów z siedzibą w Poznaniu przy ul. Sikorskiego 12 **ogłaszają przetarg** na: **chromowanie techniczne i galanteryjne akcesorii do samochodu M-20 „Warszawa"**, oraz **aluminiowanie luster reflektorów „Warszawa"** dla potrzeb produkcyjnych naszego Zakładu w przeciągu r. 1963. Oferty, w których należy podać ceny za jednostkę, należy składać do dnia 28. XII. 1962 r. w sekretariacie Zakładu z uwidocznieniem na zalakowanej kopercie „Przetarg". Komisyjne otwieranie ofert nastąpi w dniu 29. XII. 1962 r. o godz. 8 w Dziale Zaopatrzenia P. Z. N. S. — Do wzięcia udziału w przetargu wzywa się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, zaopatrzenia i zbytu, oraz prywatne. Składający ofertę są zobowiązani złożyć wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej usługi przerobu rocznego do terminu przetargu w kasie lub banku przedsiębiorstwa. Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia P. Z. N. S. — tel. 527-69. Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K11990

Praca

Ogrodnik pomocnik, samotny potrzebny. Bukalski, Poznań, Armii Czerwonej 28. 25244g.

Gosposia do małej rodziny potrzebna — referencje konieczne. Marchlewskiego 50 C m. 2 (róg Łąkowej). 25539g

Przyjmę kierowcę na taksówkę, w wieku ponad 30 lat. Poznań, Kosińskiego 8 m. 25. 25667g

Ogrodnika i robotnika do pracy w ogrodnictwie — poszukuję. Ogrodnictwo Smarząk — Poznań-Rataje, Krucza — dojazd tramwajem 13 i 14. 25544g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 24486g

Poszukuję nauczyciela matematyki (klasa ósma) — blisko dworca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25807g.

Zguby

10 grudnia zgubiono damski zegarek z bransoletką. Znalazcę proszę o zwrot. Hanna Ostrowska, Poznań, Skarbka 36. 25785g

Zabłąkanego wilka (suka) ciemnego można odebrać. Zadzwonić: tel. 459-17. 25786g

Różne

Garbuję, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Sołacz. 23175g

Koncesjonowany przedstawiciel na całą Polskę przyjmie przedstawicielstwa branży zabawkarskiej — papierniczej i art. domowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25605g.

Matrymonialne

Wdowiec, samotny, lat 63 na dobrym stanowisku z braku znajomości poszukuje pani do lat 50 — inteligentnej z mieszkaniem w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25611g.

Wdowa, lat 62, zapozna pana skromnego do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25654g.

---

†

Dnia 13 bm. zmarła, po krótkich cierpieniach

Waleria Orzałkiewicz

z domu Wypychowicz

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 27.

---

†

Dnia 14 grudnia br. zmarła moja kochana żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia

Agnieszka Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążeni MĄŻ, DZIECI I RODZINA

K12003

---

†

Dnia 12 grudnia 1962 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, syn, brat, zięć i szwagier, śp.

Tadeusz Cieloszyk

przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 grudnia br. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Środzie.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Warszawa, Gdynia.

---

†

Dnia 13 grudnia 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 53, śp.

Jan Kopa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Szewska 1 a.

---

†

Dnia 13 grudnia 1962 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., najdroższa żona i najlepsza z matek, śp.

Maria z Grzywaczewskich Borowiec

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. XII. 1962 r. (sobota) o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, SYN I CÓRKI

Poznań.

K12004

W dniu 12 grudnia 1962 r. zmarł nasz pracownik i kolega

Tadeusz Cieloszyk

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Środzie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY ZAKŁ. GRAF. IM. M. KASPRZAKA w Poznaniu

---

W dniu 13 grudnia 1962 r. zmarł wskutek tragicznego wypadku

Jan Kopa

W Zmarłym straciliśmy długoletniego pracownika, kierownika P/g „Cybina" — cenionego towarzysza i kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

DYREKCJA — PODST. ORG. PARTYJNA — RADA ZAKŁADOWA REJONU DRÓG WODNYCH W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 grudnia 1962 r. o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie

K12005

ś. † p.

Michał Radziejowski

OGRODNIK

zasnął w Bogu po długich cierpieniach w Gdańsku, dnia 12 grudnia 1962 r., przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 grudnia br. na cmentarzu bródnowskim w Warszawie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

ŻONA Z DZIECMI I WNUKAMI

K11985

Dnia 12 grudnia 1962 r. zginął śmiercią tragiczną

Stanisław Chojnacki

pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 Poznań.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA — WSPOŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15. XII. 1962 r. o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

K11977

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: **Marian Flejsierowicz** (sekretarz redakcji), **Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski** (z-ca redaktora naczelnego), **Lesław Tokarski** (redaktor naczelny). **Adres redakcji:** Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony: 611-21** łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji **657-76**, w godz. 8—17; redaktor naczelny **657-76**; sekretarze redakcji **648-85**; dział łączności z czytelnikami **657-18**; dział miejski **659-39**; redakcja nocna **430-73** i **453-31**. **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". **Biuro Ogłoszeń:** RSW „Prasa", Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. **452-89** i **611-21** (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. **Druk:** Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. **444-59**. M-13

Grudzień	Imieniny
15	Waleriana, Celiny
sobota	Słońce: wsch. g. 7.56 zach. g. 15.39

Teatry

OPERA — **nieczynna** (próba generalna)
POLSKI — g. 19 — **„Opera za trzy grosze"** (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 16 — **„Porwanie w Tiutiurlistanie"**, g. 19 — **„Ktoś dzwoni"** (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — **„Dziękuję Ci Ewo"** (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — **„Była babuleńka" i „Pod zielonym jaworem"** (koniec ok. g. 12.30)

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 13, 16, 19, 22 — **„Książę i aktoreczka"** (USA, 16 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 10, 13, 16.15, 19.30 — **„Biały kanion"** (USA, 14 l.), g. 22.30 — **„Safira"** (ang., 16 l.)
CZTERNASTKA — Hala 14 MTP g. 10, 12.30, 15.30, 18 — **„Tata, mama, córka i zięć"** (radz., 14 l.), g. 20.15 — **„Wszystko dla pań"** (franc., 18 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12 — **„Kopciuszek"** (radz., 9 l.), g. 16, 18, 20 — **„Spóźnieni przechodnie"** (pol., 16 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — 10.30, 13 — **„Intruz"** (USA, 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — **„Bulwar Zachodzącego Słońca"** (USA, 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska 345 — g. 16.45, 19 — **„Dom bez okien"** (polski, 16 lat)
KOSMOS (Winogrady) — g. 15, 17, 19.30 — **„Liliomfi"** (węg., 16 l.)
MALTA — ul. Filipińska — g. 16 — **„Dzieci cyrku"** (austr., 12 l.), g. 18, 20 — **„Piękna Luretta"** (NRD, 16 l.)
MINIATURKA — ul. Chełmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — **„A lasy wiecznie śpiewają"** (austr., 12 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15 — **„Okno na podwórze"** (USA, 16 l.), g. 17.30, 20 **„Biedni ale piękni"** (włoski, 18 lat)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — **„Uprowadzenie"** (włoski, 16 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa — g. 16 — **„Sekretarz Rejkomu"** (radz., 12 lat), g. 18, 20 — **„Stokrotka"** (franc., 18 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — **„Dziewczyna z wyspy"** (meksyk., 16 l.)
PRZYJAŹŃ — ul. Ratajczaka — g. 15.30, 18, 20.15 — **„Dwie sroki za ogon"** (radz., 12 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — **„Serce i szpada"** (franc.-włoski, 12 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18 — **„Nocny gość"** (CSRS, 14 l.), g. 20 — **„Stokrotka"** — (franc., 18 l.)
TĘCZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — **„Rewia snów"** (austr., 16 lat)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — Od g. 15—18 **„Giganty morza"** — (austr., dok., 12 l.), g. 20 — **„Jadą goście jadą"** (pol. 16 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 — **„Alba Regia"** (węg., 16 lat)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 10, 13, 16, 19, 21,30 — **„Prawda"** (franc., 16 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17 — **„Dwie twarze agenta K"** — (CSRS, 16 l.), g. 19.30 — **„Młodzieńcza miłość"** (jap., 16 l.)
WRZOS (Luboń) — **nieczynne**
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — **„Alibi nie wystarcza"** (CSRS, 18 lat)
ZNICZ — **nieczynne**

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne"; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert por.; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Muzyka operowa; 11 — Dla klasy VII; 11.30 — Polskie melodie; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko"; 12.15 — „Rolniczy kwadrans"; 12.30 — Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Koncert solistów; 15.10 — „Sportowcy wiejscy na start"; 15.25 — „Mój program na antenie"; 16.05 — Przeglądy i poglądy; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Sobotnie popołudnie; 18 — „Nasz Gałup"; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki jęz. franc.; 18.45 — Kabarecik reklamowy; 19.05 — „Wędrówki muz. po kraju"; 10.26 — Sport; 20.30 — Dekada Kultury Ukraińskiej; 21 — „Podwieczorek przy mikrofonie"; 22.30 — Melodie tan.; 23.10 — Muzyka rozrywkowa.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Gra Orkiestra Dęta pod dyr. Henryka Beimcika; 8.55 — Muzyka popularna; 9.45 — Kurs nauki jęz. ros.; 10 — Rytmy tan. w muzyce rozr.; 10.40 — „Pamiętnik" fragm. wspomnień Tarasa Szewczenki; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Koncert; 12.15 — Śpiewa „Mazowsze"; 12.30 — Radiowa Agronomówka; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Pieśni Schuberta i Schumana; 13.20 — Opowieści wędrowniecze; 14.30 — „Z notatnika reportera"; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Suity orkiestrowe kompozytorów ukraińskich; 15.30 — Dla dzieci; — 16.25 — Sport; 16.30 — Na fali mel.; 17.12 — Audycja aktualna; 17.25 — Tino Rossi i Orkiestra Mantovanicgo; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie"; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół J. Miliana; 22 — „Zespół Dziewiątka"; 22.30 — Sobotni cocktail muz.; 23 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21. 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 9.05 — „Fala 56"; 9.20 — Muzyka barokowa; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życzeń; 11.40 — „Niezwykła przygoda króla"; 12.20 — Dekada Kultury Ukraińskiej; 12.50 — Niedzielny kiermasz muz.; 13.30 — „Rozmowy z posłami"; 13.40 — Gra Polska Kapela, 14.15 — „Zielony magazyn"; 14.30 — „W Jezioranach"; 15 — „Czwarta zmiana" Nr 11; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Skradzione szczęście"; 17.40 — Koncert jugosłowiańskich zespołów tan.; 18 — Wyniki „Toto-Lotka"; 18.05 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątka"; 19.30 — Wieczór w Paryżu; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie"; 21 — Niedzielne wieczory muz.; 22 — Gra Orkiestra Tan.; 22.40 — Poezje St. Trembeckiego.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 8.10 — Z piosenką i gawędą... — autorzy: St. Kubiak i St. Strugarek; 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Fel. lit.; 10.30 — Poezja i muzyka; 11 — Transkrypcje instrumentalne popularnych piosenek ros. i radz.; 11.20 — „Zespół Dziewiątka"; 11.40 — Słuchamy muzyki ludowej; 12.10 — Pieśni i madrygały dawnych mistrzów; 12.30 — Audycja rozrywkowa pt. „Adamy i Ewy"; 12.50 — Feliks Mendelssohn - Bartholdy; 13.10 — Technika i Problemy; — 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim"; 14 — Koncert życzeń; 15 — Dla dzieci; 16.50 — Koncert chopinowski; 17.15 — „Wspomnienie o Adamie Doboszu"; 17.30 — „Co ty na to"; 18.45 — Kącik muzyczny; 19 — „Sekutnica i czarodziej"; 19.40 — Gra Orkiestra Tan.; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki"; 21.22 — Sport; 21.25 — Gawęda teatralna dr. J. Kollera; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; — 22.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17. 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAŃ I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 11.45 — „Biologia" dla szkół dla klas VII „Rytm serca" (W-wa); 12.45 — Przerwa; 16.55 — Program dnia (lok.); 17 — „Telereklama" (lok.); 17.10 — Przygody Kajtusia (lok.); 17.30 — „Co zobaczymy" — progr. dla dzieci (W-wa); 17.45 — Konkurs „5 milionów" — dla dzieci (W-wa); 18.40 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 18.50 — Oficyna „Pegaza" (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 19.50 — Dobranoc (W-wa); 20 — Program estradowy z ok. 10-lecia Telewizji NRD — transmisja z Berlina; — 22.30 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.40 — Film fabularny prod. meksykańskiej. Wstęp wzbroniony od lat 16 (lok.).

NIEDZIELA

POZNAŃ I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 9 — Telewizyjny Kurs Rolniczy (W-wa); 10 — „Spotkanie dzieci w Telewizji" (Berlin); 11.30 — Przerwa; 12.40 — Koncert popularnej muzyki operowej (K-ce); 13.30 — Film „Klub Myszki Miki" (lok.); 14.20 — Film z serii: „Co dzień ryzykuję życiem" (lok.); 14.45 — Polska Kronika Filmowa (lok.); 15 — Niedzielna Biesiada (Poznań); 15.55 — Wyniki losowania „Koziołków" — (lok.); 15.57 — Film W „Krainie Disneya" (lok.); 16.40 — Echo Tygodnia (lok.); 16.55 — Program dla dzieci — Teatrzyk domowy (W-wa); 17.15 — Program rozrywkowy (W-wa); 17.55 — Teleturniej — „Politechnika — Uniwersytet" (W-wa); 19 — „Chwila wspomnień" — Kronika filmowa z 1917 roku (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20.05 — Sportowa Niedziela (W-wa); 20.35 — „Telereklama" (lok.); 20.40 — Niedziela Sportowa Wielkopolski lok.); 20.50 — Film fab. prod. angielskiej „Melonik i muzy" dozwolony od l. 14 (lok.); 22.30 — Recenzja teatralna (lok.).

Wystawy

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA POZNANIA — Stary Rynek nr 10. — Wystawa fotograficzna Janusza Korpala pt. „Nowy Poznań" — czynna od godz. 9—19;
PAŁAC KULTURY — ul. Armii Czerwonej. — II Wystawa Prac Plastyków Amatorów;
KLUB MPiK — ul. Ratajczaka 39 — Wystawa Bożeny Hubickiej pt. „Ziemie Zachodnie w rysunku";
PAWILON 54 MTP — ul. Świerczewskiego — „Wielkopolanie w obozach i więzieniach hitlerowskich w latach 1939—1945" — czynna od g. 10—18;
GMACH ADMINISTRACYJNY H. CEGIELSKI — ul. Dzierżyńskiego — Wystawa Międzynarodowego Plakatu na temat oszczędności — czynna od g. 10—17.
EWA — St. Rynek — Wystawa Łódzkiego Okręgu ZPAP — Galeria ZPAP — Rzeźba Jetty Donego (Włochy) Grafika Rolanda Grünberga (Francja) — czynna od g. 10—18

Ryb i choinek — pod dostatkiem a ozdoby „na wagę złota"

Już za kilka dni rozpoczną się we wszystkich domach przygotowania do świąt. Głównym zajęciem wielu gospodyń domu staną się w nadchodzących dniach zakupy najbardziej potrzebnych artykułów. A jak przedstawiają się horoskopy z nabyciem ryb, choinek i ozdób na tradycyjne drzewka?

W sklepie Centrali Rybnej przy ul. Kantaka panuje ruch od samego rana. Zapobiegliwsze gospodynie już teraz nabywają tu tradycyjnego karpia. Jak nas informuje kierownictwo Centrali Rybnej tegoroczne dostawy utrzymają się w granicach ubiegłorocznych. Sukcesywne transporty ryb rozprzedawane są codziennie. Nasilenie ruchu przewidziane jest jednak na niedzielę. Można by chyba więc uniknąć kolejki i długiego wyczekiwania na zakupienie karpi. Chodzi tylko o to, by kupujący nie odkładali tego ważnego sprawunku na ostatni dzień.

☆

Na placu u zbiegu ulic Ratajczaka i Armii Czerwonej trwa sprzedaż choinek. Kupują głównie mężczyźni lub młodzież, która specjalną uwagę zwraca na wielkość drzewek. Jakość — w porównaniu z rokiem ubiegłym — znacznie się poprawiła. Nie widać już drzewek, które tylko z nazwy przypominały choinki. Poznań otrzymuje choinki z województw szczecińskiego i wrocławskiego, a takie z terenu naszego województwa, 58 tysięcy sztuk powinno wystarczyć na pokrycie zapotrzebowania. Ceny — od 11 do 25 zł, a więc niezbyt wysokie, biorąc pod uwagę fakt, że w tym roku choinki są ładniejsze niż w innych latach.

Do dzisiaj na 10 placach znalazło się już 50 proc. przewidywanych dostaw. Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem — dystrybutor drzewek, spodziewa się specjalnego nasilenia ruchu w niedzielę.

☆

Dla przybrania drzewka niektórzy będą musieli sięgnąć do tradycyjnych ozdób: pozłacanych szyszek, łańcuchów ze słomy, itp. Dlaczego? Po prostu odczuwa się na rynku brak ozdób szklanych. Wprawdzie niektóre placówki handlowe dysponują jeszcze jakimiś zapasami, wprawdzie otrzymały w tym roku dostawy, ale wszystko to mało w porównaniu z zapotrzebowaniem. Kierownictwo Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi stwierdza, że potrzeby zostaną w minimalnym stopniu zaspokojone. Dlatego też z uznaniem powitaliśmy inicjatywę „Argedu", do którego obowiązków nie należy co prawda handel ozdobami choinkowymi, a jednak sprowadził on z różnych stron Polski dodatkowo 1716 tuzinów bombek.

Dlaczego tak jest? Po prostu — nasze świecidełka zawojowały świat. To piękne i miłe, lecz w przyszłości pragnęlibyśmy również widzieć te cudeńka także na półkach naszych sklepów. (jk)

Laureaci konkursu fotograficznego

Jak już pisaliśmy, w listopadzie Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego urządził w Poznaniu **wystawę prac fotografów-amatorów.** Wpłynęło na nią z Poznania i województwa 136 zdjęć, spośród których komisja wybrała do wystawienia 80.

W tych dniach jury konkursu, pod przewodnictwem prezesa Poznańskiego Tow. Fotograficznego, **Z. Obrąpalskiego**, rozdzieliło nagrody. Pierwszą otrzymał **Andrzej Neymann** z „Powogazu", II — **Hilary Kloskowski** z Pozn. Przedsiębiorstwa Wikliniarsko-Trzciniarskiego i III — **Jerzy Załustowicz** z Pozn. Zjedn. PTMB. Nagrodzeni otrzymali także dyplomy. Ponadto wyróżniono prace: **Wacława Kondoli** z MPK, **Danuty Załustowicz** oraz **Kółka Fotoamatorów** przy świetlicy **Zarządu Zieleni Miejskiej** w Poznaniu. (e)

tydzień w WIELKOPOLSCE

• W Wyszynach (pow. Chodzież) buduje się dom mieszkalny dla pracowników PGR. W jego ośmiu mieszkaniach brak kanalizacji, wodociągów, łazienki, spiżarki, ba — nawet piwnicy. Bo jest podobno zarządzenie, że budynki do 5 kondygnacji nie powinny mieć tych urządzeń, jeśli znajdują się na tzw. nie uzbrojonym terenie.

• W Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) jeden z amatorów zasadził przed 9 laty gruszę. Od kilku sezonów owocuje ona dwa razy w roku! Po pierwszym kwitnięciu wiosennym, drugi pojawia się w sierpniu, owoce (wielkości sporej śliwki) zbiera właściciel w końcu października. Są smaczne.

• Powiatowy Dom Kultury w Szamotułach zakupił kamerę filmową. Będzie się nią nakręcać własną szamotulską kronikę filmową, która potem ma być wyświetlana co tydzień w miejscowym kinie. Dobry pomysł! (zs)

INFORMUJEMY

Klub Fabryczny „Pomet" przy ul. Krańcowej zaprasza dzisiaj o godz. 19 na imprezę rozrywkową dla załogi, którą poprowadzi Danuta Wiłowicz, aktorka Teatru Polskiego. Wstęp wolny.

Spotkanie członków klubu młodzieżowego „Przyjaźń", połączone z prelekcją red. R. Daneckiego i recytacjami S. Sparażyńskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Klubie TPPR, ul. Ratajczaka 37.

Dodatkowy seans filmu H. Clouzota z B. Bardot w roli głównej, pt. „Prawda", granego obecnie w kinie „Wilda", odbędzie się w sobotę o godz. 21.30.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. FR. RASZEJI — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chełmońskiego nr 20 — telefon nr 544-44
POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuszki nr 103, telefon 86-36
APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Garbary 52, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Starołęcka 79 (tylko dyżur nocny).

Echa naszych notatek

Łazarz i Wildę połączy autobus

Dyrekcja MPK odpowiedziała nam na list Czytelnika, który apelował o połączenie Łazarza z Wildą nową linią autobusową.

Okazuje się, że **w MPK projekt taki opracowano już dawno. Przewiduje on m. zlokalizowanie przystanku wyjazdowego przy Rynku Łazarskim, a końcowego przy ul. Bluszczowej** (narożnik Wiśniowej).

Realizacja zamierzenia wymaga jednak pewnych adaptacji na przyszłej trasie, szczególnie zaś w rejonie przejazdu przy ul. Rutkowskiego. Zainteresowane instytucje poinformowano o konieczności przeprowadzenia robót podczas wizji lokalnej w końcu października br. Zostały one zobowiązane do wykonania koniecznych robót. Termin uruchomienia nowej linii przesunięto także wobec zamknięcia — dla prac ulicznych — ul. Dzierżyńskiego (od Traugutta do do Wspólnej).

Ze swej strony wyrażamy przekonanie, że zarówno prace adaptacyjne, jak i roboty na ul. Dzierżyńskiego nie będą się przeciągały zbyt długo dzięki czemu uruchomienie linii autobusowej Łazarz—Wilda będzie mogło nastąpić w ciągu najbliższych tygodni. (c)

Można uniknąć

Dzieci i młodzież chętnie korzystają z możliwości urządzenia sobie ślizgawki, gdy tylko zamarzają stawy, rzeki i jeziora. Niestety, tak się często zdarza, że nieostrożna dziatwa nie baczy na grubość lodowej pokrywy. Toteż właśnie w okresie grudnia i stycznia, gdy mrozy nie są jeszcze zbyt silne, organa MO notują najwięcej wypadków utonięć, spowodowanych nieostrożnością młodych sympatyków łyżwiarstwa czy ślizgawek. **Jak wykazują statystyki, w ub. roku właśnie w tym okresie zanotowano w Poznaniu w województwie 22 utonięcia.**

A przecież można tych przykrych następstw lekkomyślności uniknąć. Chodzi tylko o to, by rodzice stale przestrzegali swe dzieci przed zbyt wczesnym uprawianiem zimowych „sportów", by zwracali uwagę na niebezpieczeństwo i skutki nieostrożności. O taką perswazję apeluje za naszym pośrednictwem — do rodziców i wychowawców poznański Komisariat Rzeczny MO. (c)

Gdzie wypiekać świąteczne placki

W związku z nadchodzącymi świętami, Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego wytypowały już piekarnie do wypieku świątecznego pieczywa. Są to piekarnie przy ulicach: **Żurawiej 19/20, Dzierżyńskiego 16, Wszystkich Świętych 3 i Średniej 4** Będą one czynne 22 i 23 bm. w godz. od 6 do 17 oraz 24 bm. od 6 do 11.

Wszystkie pozostałe piekarnie PZPP mają przyjmować pieczywo domowe 22 bm. (sobota) **od godz. 12 do 17 i 23 bm.** (niedziela) **od 6 do 11.**

Informując o godzinach pracy piekarni dla wypieku świątecznych placków, na prośbę dyrekcji PZPP apelujemy do gospodyń domu, by zakupu chleba na okres świąteczny dokonywały w poniedziałek, 24 bm od wczesnych godzin rannych, a nie odkładały tego sprawunku na ostatnie godziny. (c)

Telefony 07•08•09 DONOSZĄ

ZAPROSZENIE OGNIEM

Dwukrotnie wzywano wczoraj pomocy Straży Pożarnej. Przy ul. Wielkiej, w piwnicach zapaliły się materiały opałowe a w mieszkaniu przy ul. Konopnickiej kosz wiklinowy z podpałką. Natychmiastowa akcja zlikwidowała oba niebezpieczeństwa.

UPARTY SAMOBÓJCA

Mieszkaniec ul. Kossaka targnął się na życie zażywając wielką ilość środków nasennych, po czym po wypiciu alkoholu zabarykadował się w mieszkaniu nie wpuszczając wezwanego lekarza Pogotowia. Dopiero interwencja strażaków, którzy po drabinie weszli przez okno do mieszkania na I piętro pozwoliła na udzielenie pierwszej pomocy i przewiezienie upartego samobójcy do szpitala.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Wzmożony ruch kołowy, w okresie przedświątecznym, wpłynął ostatnio na zwiększenie ilości wypadków drogowych. Wczoraj, zanotowano siedem kraks, które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. (za)

Za czyny społeczne Honorowa Odznaka m. Poznania

Uroczystość 10-lecia działalności obchodziła wczoraj **Szkoła Podoficerów Pożarnictwa,** przy Czechosłowackiej. Jest to jedna z dwu szkół tego typu istniejących w kraju. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych, miejskich i dzielnicy Wilda oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Komendy Straży Pożarnej.

Oprócz zasadniczego celu poznańskiej Szkoły Podoficerów Pożarnictwa — jakim jest szkolenie na kilkumiesięcznych kursach podoficerów z całego kraju, słuchacze biorą także aktywny udział w akcjach gaśniczo-ratowniczych w mieście. Kursiści włączyli się również **do realizacji czynów społecznych na Wildzie.** W tym roku wykonali oni m. in. plac gier i zabaw przy ul. Szczepana oraz ułożyli płytki chodnikowe przed swoim szkolnym budynkiem i przed Szkołą Podstawową przy ul. Łozowej. **Wartość wykonanych w tym roku czynów społecznych wyniosła ponad 450 tys. zł.** Warto również podkreślić, że większość pomocy naukowych dla SPP wykonali sami jej słuchacze.

Na wczorajszej uroczystości, sekretarz Prezydium RN m. Poznania, Czesław Adamski wręczył Szkole Podoficerów Pożarnictwa Honorową Odznakę m. Poznania. Odznaczenie to otrzymała Szkoła m. in. za udział w realizacji czynów społecznych. Honorową Odznakę m. Poznania otrzymał także komendant szkoły, kpt. Józef Dobosz.

Wczorajszy jubileusz zbiegł się z zakończeniem trzech ostatnich turnusów szkoleniowych 1962 roku. Świadectwa wręczył 98 słuchaczom przewodniczący Prezydium DRN Wilda — **Sylwester Kamiński.** (a)

296 nowych prac w „Arsenale"

Dzisiaj 15 bm., o godz. 18 nastąpi w Arsenale przy St. Rynku otwarcie trzech nowych wystaw.

Na pierwszą złożą się prace **plastyków łódzkich** (54 oleje i 28 grafik), dające przekrój twórczości tamtejszego środowiska.

Równocześnie pokazane zostaną rzeźby **Jetty Donega** z Włoch i grafiki **Rolanda Gruenberga** z Francji.

Jetta Donega, która wystawiała już swe rzeźby w Rzymie, Turynie, Florencji, Wiedniu, Salzburgu i innych miastach oraz w Jugosławii przedstawi poznańskiej publiczności 14 prac. W naszym kraju artystka przebywa po raz pierwszy.

Paryżanin Gruenberg, który bawi w Polsce na stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki, przedstawi 200 grafik. Wystawiał on już w innych ośrodkach naszego kraju, a **na Salonie Jesiennym TPSP w Krakowie otrzymał brązowy medal. Szereg jego grafik zakupiło Muzeum Narodowe w Warszawie.**

Klub Związków Twórczych przy ZPAP organizuje zarazem w niedzielę, 16 bm., o godz. 13 **spotkanie z plastyczką włoską,** a w poniedziałek, 17 bm., o godz. 18 — **z R. Gruenbergiem.** (c)

XII sesja DRN Wilda

W nadchodzący **wtorek,** 18 bm., o godz. 9 w sali ZNTK przy ul. Roboczej 4, odbędzie się XII sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda.

Na sesji radni zajmą się **omówieniem planu i budżetu dzielnicy na przyszły rok.** W związku z tym na sesję zaprasza się przedstawicieli zakładów pracy, instytucji, przedsiębiorstw i organizacji społecznych oraz przedstawicieli społeczeństwa. (na)

Nowoczesna i wygodna

Mieszkańcom Wildy oddano w tych dniach do dyspozycji nowoczesną przychodnię stomatologiczną. Mieści się ona w nowym budynku przy ul. Przemysłowej. Przychodnia posiada — jeden z nielicznych jeszcze w naszym mieście — aparat do bezbolesnego borowania zębów. Wreszcie też otwarto przy ul. Przemysłowej oddział chirurgii szczękowej.

Oprócz gabinetów stomatologicznych mieści się tam nowocześnie urządzona poczekalnia. Zatroszczono się także o warunki pracy personelu, organizując dla niego specjalną szatnię. Dotychczasowe gabinety stomatologiczne mieszczą się w dwóch punktach na Wildzie przy ul. Dzierżyńskiego i na Dębcu. Ich warunki jednak pozostawiają wiele do życzenia. Obecna nowa przychodnia rozwiąże w pewnym stopniu te trudności. (o)